Nr 19 (z dod. por.). Dnia 19 stycznia. Środa. Dnia 7 (19) stycznia 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Sebastjana, męczennika, uważanego w kraju naszym za patrona od morowego powietrza, które niegdyś często bardzo kraj nasz nawiedzało. Po wsiach zwłaszcza, gdzie morowe powietrze największe czyniło klęski, święty ten szczególniej jest czczony.

— Ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie jutro, o godzinie 9-ej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe.

Przegląd polityczny.

„Niezawisły” katolik nadreński baron Solemacher przedstawił w pruskiej izbie panów wniosek odpowiedzi na mowę tronową w zwykłej formie adresu. Motywa tego wniosku, podpisanego przez 46 członków izby, utrzymują, że nowela o powiększeniu armji wniesioną została do parlamentu niemieckiego, aby wśród obecnych naprężonych stosunków międzynarodowych zapewnić Niemcom i Europie dobrodziejstwa pokoju. Uchwalenie tej noweli parlament związał z warunkami, które „miały mu nadać prawa nowe, z tradycją jego niezgodne”. Po upadku noweli i „koniecznem” w skutek tego rozwiązaniu parlamentu izba panów wypełnia swój najświętszy obowiązek, składając u stóp tronu zapewnienia swej niewzruszonej wierności dla cesarza. Lud pruski gotów będzie zawsze do wszelkich ofiar, aby utrzymać armję w stanie dla bezpieczeństwa ojczyzny niezbędnym.

Pierwotnie był zamiar w poniedziałek już rozpocząć obrady nad tym wnioskiem wymierzonym w imię partykutaryzmu pruskiego przeciw parlamentowi związkowemu, wyobrażającemu ideę cesarstwa niemieckiego. Ciekawi bylibyśmy, coby się stało z ideą, gdyby inne sejmy krajów związkowych zajęły toż samo stanowisko strofujące i polemiczne wobec zbiorowej reprezentacji narodu? W takim razie—przy znanych aspiracjach antikonstytucyjnych ks. Bismarka—nie wypadałoby chyba, jak ulżyć sobie ciężaru rządzenia Niemcami przez rozwiązanie parlamentu i poprzestanie na radzie związkowej? Rada dekretowałaby to wszystko, czego wymaga państwo związkowe, a sejmy pojedyńczych krajów troszczyłyby się o potrzeby prowincjonalne. Z pewnych wywnętrzeń się półsłówkowych ks. Bismarka zdaje się wynikać, że podobny stan rzeczy uśmiecha mu się nawet...

Przypomniano sobie obecnie w Niemczech, że od czasu wskrzeszenia cesarstwa raz dotąd tylko parlamet narodowy został rozwiązany. Stało się to w d. 11-ym czerwca 1878 go r. po odrzuceniu prawa przeciw socjalistom, wniesionego przez rząd po pamiętnym zamachu Hödla. Wówczas odbywały się wybory w d. 30-ym lipca pod wrażeniem nowego zamachu Nobilinga; to też uzyskał rząd większość skłonną nietylko do uchwalenia ustawy przeciw socjalistom, ale i do zgodzenia się na cały przewrót gospodarczej polityki państwa, jakiego dokonał ks. Bismark w r. 1879-ym. Obecnie widoki zwycięstwa są wielce zagadkowe dla obu stron Krótkość czasu zmusza stronnictwa do wytężonej pracy. Konstytucja przepisuje pomiędzy rozwiązaniem parlamentu a wyborem okres 60 dniowy; rząd skrócił go samowładnie do 37-u dni, pragnąc jeszcze przed 1-ym kwietnia r. b. uzyskać od przyszłego parlamentu przyzwolenie na siedmiolecie budżetu wojennego.

Stronnictwo narodowo liberalne wydało już odezwę do wyborców, którą obok Miquela, Hobrechta i Bendy podpisał Dalay Lama stronnictwa, p. Bennigsen. Socjaliści ułożyli już także osnowę swej proklamacji wyborczej; centrum uczyni to zapewne najdalej dziś lub jutro.

W Paryżu przedmiotem ogólnego zajęcia jest wniosek, postawiony w izbie przez dep. Antide Boyera, a domagający się, aby rząd francuski wziął inicjatywę w urzeczywistnieniu myśli powszechnego rozbrojenia. Dotąd poparł ten wniosek marzący jeden tylko członek izby, słynny profesor ekonomji politycznej, Fryderyk Passy. Czcigodny profesor nie sądzi, aby urzeczywistnienie tej najszczytniejszej idei humanitarnej było chimerą. Jak w ostatnich swoich latach pośrednictwo mocarstw w sprawie afgańskiej i wyrok rozjemczy Papieża w sporze o wyspy Karolińskie niespodziewanym cieszyły się skutkiem, tak i na przyszłość nie wypada rozpaczać o skuteczności doświadczonego raz już pomyślnie środka. Naturalnie, że potrzebaby prawo narodów na nowych zgoła zbudować podstawach. Do rozbrojenia dojść można przez upowszechnienie i utrwalenie instytucji sądów rozjemczych.

W poniedziałek otwartą być miała sesja kortezów hiszpańskich. W przededniu tego faktu donoszą o zlaniu się stronnictw lewicy dynastycznej i t. zw. odstępców zachowawczych. Z tej koalicji otworzyło się nowe „stronnictwo narodowe”, które w programie swoim żąda rzeczy następujących: reformy konstytucji przez konstytuantę z zastrzeżeniem prawa *veto* i wszelkich innych przywilejów obecnych korony, powszechnego głosowania z pewnemi tylko ograniczeniami, małżeństw cywilnych, sądów przysięgłych, ogłoszenia praw człowieka. Na czele stronnictwa stanęli Lopez Dominguez i Romero Robledo.

Br. Z.

ANTOLA.

SZKIC Z ŻYCIA MAŁEGO MIASTECZKA.

(Dalszy ciąg.)

Tak stały rzeczy, gdy do Opłotkowa przybył z gubernjalnego miasta świeżo naznaczony na sekretarza urzędu powiatowego p. Zygmunt B.

Syn wysokiego urzędnika, dzięki stosunkom ojca, pomimo braku jakiegokolwiek przygotowania, prosto z pod opieki mamy i guwernantki wstąpił do służby rządowej i szybko przebiegłszy niższe stopnie urzędnicze, niezwykle młodo, bo w dwudziestym trzecim roku życia znalazł się jako sekretarz powiatu w roli wielkiego dostojnika małego miasteczka.

Pan Zygmunt był ładnym chłopcem, o gładkiem obejściu, gęstej blond czuprynie, ognistych piwnych oczach i zgrabnie podkręconym wąsiku. Śmiało grywał w karty, dobrze tańczył, ubierał się zręcznie i nieźle śpiewał dość przyjemnym tenorinem.

Za przybyciem jego życie towarzyskie w Opłotkowie ożywiło się bardzo; zaczęły się tańcujące herbatki, wiściki, majówki i t. p. uroczystości, w których świeżo przybyły zajmował stanowisko owego przysłowiowego sitka, które wszystkie matki dorosłych córek w skrytości ducha serdecznie pragnęły na swoim zawiesić kołku.

W tem ożywieniu i pobudzeniu przeróżnych nadziei nikt nie zauważył, że piwne oczy pana Zygmunta z dziwnem upodobaniem ścigają zgrabną i smukłą postać Antoli, i że nawzajem Antola na samo wspomnienie o panu sekretarzu mieni się, dostaje gorączkowych wypieków i wpada w zachwyt, niewidoczny jedynie dla oczu zaślepionych wytworami własnych pragnień.

Nikt także nie zauważył, że po paru miesiącach poprzednie ożywienie i złota wesołość Antoli znikły, że piosenka zamarła na jej ustach, świeże policzki pobladły, fjołkowe oczy straciły dawny blask.

Jedna tylko stara Kudelska spostrzegła tę zmianę, ale przyzwyczaiwszy się patrzeć na córkę, jak na nieskończenie wyższą od siebie istotę, nie śmiała jej o to zaczepić. Martwiła się jednak szczerze zacna niewiasta, i gdyby nie jeneralna pocieszycielka strapionych, troskliwie przechowywana w łóżku alembikówka, zmartwienie to mogłoby przybrać groźny obrót dla jej zahartowanych w boju kuchennym nerwów.

Potrzeba pocieszania się i zagłuszania swych tajemnych zmartwień wzrosła tem więcej, gdy Antola dała stanowczą odprawę nowemu pretendentowi do jej ręki, zgłaszającemu się w osobie niejakiego pana Józefa, byłego kucharza od hrabiostwa ze Szczepankowa.

Ten pan Józef, ucinławszy sporo grosza na hrabiowskiej kuchni, osiadł w Opłotkowie z zamiarem otworzenia restauracji, a jako człowiek niezbyt stary, stateczny i zamożny, przedstawiał doskonały okaz na męża. Dlatego tez odmowa Antoli wywołała ogólne zdumienie, a nawet oburzenie, wynikające z tak widocznego lekceważenia tak świetnej partji.

By zrozumieć powody tego oporu naszej bohaterki, udajmy się za nią w jednej z wycieczek na miasto. Tym razem oprócz obowiązku poczynienia drobnych sprawunków, Antola ma polecenie odnieść paczkę nut, pożyczonych jej pani przez pana Zygmunta. Otulona lekką chusteczką, pomimo niezbyt rażącego oświetlenia opłotkowskich ulic, szybko mknie i wreszcie wbiega do sieni domu, w którym dół zajmują sklepy bławatne, a pierwsze piętro stanowi mieszkanie pana sekretarza.

Po chwili znajduje się w eleganckim, zacisznym gabinecie, na miękkiej sofie; obok niej pan Zygmunt z przyjemnością wpatruje się w zarumienioną ruchem twarzyczkę dziewczyny i tuli ją do piersi w serdecznym uścisku. Rozmowa miłą być musi, bo przyświeca jej blask dwóch par płonących ogniem oczu, a urozmaica muzyka pocałunków. Białe ramiona dziewczyny miękko oplotły szyję ukochanego, pierś faluje tchnieniem rozkoszy, widać że kocha, że to uczucie wypełnia jej postać całą, że pochłania wszystkie siły jej duszy. Wkrótce jednak w pełną rozkosznego upojenia pieśń wzajemnej miłości zakrada się jakaś fałszywa nuta. Dziewczyna wysuwa się z objęć mężczyzny i tonem wyrzutu mówi:

— Sądziłam, że miłość pańska znajdzie jakąś odpowiednią radę... Myliłam się widocznie... Oprócz wymówek i usprawiedliwiań siebie nic mi pan dać nie możesz...

— Ależ moja Antolu, jestem tak dotknięty tą straszliwą nowiną, że myśli zebrać nie mogę. Gdy pomyślę co o tem powiedzą koledzy, rodzice... w głowie mi się przewraca!..

— Widzę to! Nawet do tego stopnia, że nie chcesz pan zwrócić uwagi, że moje położenie stokroć jest gorsze. Ach panie! strach pomyśleć... gdy się ludzie dowiedzą, co za wstyd! hańba!... A państwo... To okropne... ja tego nie przeżyję!...

— Ty bo znów zanadto rozpaczasz, Antolu...

— Jak tu nie rozpaczać? Sam pan nic poradzić nie chcesz, czy nie możesz, a ja? Cóż ja mogę przedsięwziąć. Choćbym chciała gdzie uciec i ukryć przed światem moją hańbę, to cóż pocznę? Pieniędzy nie mam, zarobić ich nie umiem. Wychowano mnie nie na sługę. Do ciężkiej pracy nie nawykłam, biedy się boję; gdzież więc znajdę jaki przytułek lub sposób do życia?

Młody człowiek słuchał tych wyrzutów z pochyloną głową. Widać było, że walczy z sobą, że wstyd, współczucie i żal szturmują do serca opancerzonego zbroją przesądów. On także kochał tę śliczną istotę, czuł całą słuszność jej skarg i wymówek i uznawał się winnym.

A jednak z góry przewidzieć było można rezultat tej walki.

I on był istotą wykolejoną, anomalją swej sfery, i on, prócz znajomości towarzyskich form, niewiele więcej umiał. Gdyby nie stosunki, nie wyrobiona przez ojca posada, nie byłby w stanie zapracować nawet na utrzymanie siebie samego. Posiadając na wyknienia zamożnego człowieka, nie posiadał żadne.

Wrażenia artystyczne z wystawy w Muzeum.

II.

Przemysł francuski przewyższa inny europejski najczęściej swoją elegancją, ładnym wyglądem artystycznym. My lubimy się często przyrównywać do francuzów i rzeczywiście w charakterze swoim mamy coś wspólnego; naturalnem tedy, że pokrewieństwo to chcielibyśmy widzieć stwierdzonem i na pracy naszej, rozwijającej się w tyle ciężkich warunkach, której pewne gałęzie ledwo z powijaków zaczynają wychodzić.

Skoro przemysł nasz artystyczny, wchodzący w bezpośredni zakres sztuki stosowanej, od paru lat zaledwo daje silniejsze oznaki życia, skoro nie wyrobiliśmy sobie jeszcze tradycji, musi więc opierać się na wzorach obcych, gdyż przez opanowanie ich, przez odbycie na nich szkoły, może w przyszłości samodzielne stawiać kroki. Rozumie się, że obecnie samodzielności nie szukać w nim nawet, z tem wszystkiem należy przecież w zawiązkach dążyć do jej zdobycia.

Jakkolwiek wyrobom stolarskim na wystawie przyznaliśmy wiele zalet artystycznych, a niektóre uznaliśmy jako dzieła istotnie dobre, mianowicie w szczegółach, mimo to jednak ze względu na myśl samodzielności w pracy mamy i tu siła poważnych życzeń niespełnionych, które właściwem będzie podnieść na tem miejscu.

Jako główny zarzut, widniejący w wyrobach naszych rzemiosł artystycznych, uważamy brak znajomości stylów, co samo przez się musi wpływać na charakter kompozycji. Rzemieślnicy nasi, jakkolwiek już wiedzą o tem, że cel przedmiotu wytwarza jego formę, nie mogą jej przecież urobić z jednolitych motywów stylowych, ile razy chcą być chociaż cokolwiek samodzielnymi. Weźmy np. czarny mebel p. Zelta. Całość ogólna, grupa udatna, w rozwinięciu jednak motywów stylowych niekonsekwentna, jest jakby przedmiotem zlepianym z kawałków przypadkowo zestawionych. Gdy bowiem główny korpus przypomina mocno styl Ludwika XVI-go, a nawet tu i owdzie ozwie się renesans włoski, natomiast jego łączniki — nogi są krojone bogato w stylu odrodzenia niemieckiego.

Prawda, że eklektyzm, posiłkowanie się wyłącznie wzorami staremi, bez chęci nawet zdobycia form nowych w plastyce stanowi charakterystykę bieżącej epoki, z tem wszystkiem nie możemy go uszanować w sprzęcie tak drobnym, jak ten przed którym stoimy w tej chwili. Formy Ludwika XVI-go i niemieckiego renesansu są tak sprzeczne w stosunku do siebie, iż żaden artysta ani rzemieślnik z zakresu sztuki stosowanej nie będzie ich nigdy wiązał z sobą bez pogwałcenia najpierwszych warunków piękna. Czyniąc coś podobnego, zdradza się nieznajomość stylu, brak poczucia jego form i zalet artystycznych.

Niedostatek tego rodzaju, od którego nie uwolnił się ani p. Below ani Kaczorowski, pochodzi tylko z braku wykształcenia artystycznego, to fakt, z którym musimy się liczyć na wystawie i jednocześnie zwrócić uwagę komu należy na możność uniknięcia jego.

Style architektoniczne nie są wcale przypadkowem zjawiskiem, ale uplastycznieniem prądów cywilizacyjnych danej epoki, wskutek tego właśnie każda ich forma, każdy pojaw, bodaj najmniejszy, ma swoją rację bytu uzasadnioną przez konstrukcje i pojęcia artystyczne współczesne. Wyrywanie przeto szczegółów z organizmu stylowego, wiązanie ich z drugiemi innego stylu nie może być nigdy pięknem, jako wyraz gwałtu, siły fizycznej.

Weźmy pierwszy lepszy przykład. Liść akantu, stylizowany w kapitelu korynckim, jest bez zaprzeczenia pięknym, ale tenże sam liść pomieszany z ornamentyką gotycką, straci swój urok i zepsuje harmonję nowego swego otoczenia. Dalej na wystawie znajdujemy ładnie rzeźbione przedmioty p. Jarnickiej, którym proszę się przyjrzeć uważnie. Wśród różnych sprzętów i sprzęcików widzimy tu bardzo ładne stalugi malarskie, pokryte rzeźbą naturalistycznego charakteru. Więc liście roślin naszych rozwinęły się po tym przedmiocie z całą swobodą i wdziękiem natury, ogół przedmiotu sprawia nader przyjemne wrażenie, albowiem wszystkie jego części rozwijają się z swobodą i prostotą przywiązaną do form naturalnych.

Nie możemy jednak tego powiedzieć o biurku, w którem dwie sprzeczności uderzają widza. Samo biurko jest pomyślane w stylu Ludwika XV-go, a więc w stylu pełnym manier i wymuszoności, stanowiących jego charakterystykę artystyczną. Na szkielet taki p. Jarnicka rzuciła ornamentykę naturalistyczną, bezstylową. Rozumie się, że kojarzenie z sobą takich zjawisk nie mogło i niewypadło zadawalniająco wobec wymagań estetyki. Jak dystyngowana dama wielkiego świata będzie nienaturalną w stroju wieśniaczki i wśród warunków jej życia, tak i stylowa forma Ludwika XV-go nie przestanie razić oka wtedy, gdy wdziękami natury zechce osłaniać swój konwencjonalizm. Będzie to udawaniem, które w sztuce nie może mieć miejsca, gdyż ona prawdą stoi.

Mamy przekonanie, że zjawisk podobnych na przyszłość z łatwością unikną nasi rzemieślnicy jeżeli artystyczne swoje wyroby zechcą przeprowadzać w jednym wybranym przez siebie stylu, przestrzeganie bowiem jego warunków i natury da im możność łatwego komponowania całości i tworzenia dzieł zajmujących poważne stanowisko w zakresie sztuki stosowanej, czego bez pilnego uwzględnienia jednolitości stylu nie osiągną nigdy. Wtajemniczenie się w ducha stylu stanie się dla nich najlepszą szkołą, metodą postępowania w pracy rzemieślniczo-artystycznej.

Tem bardziej mamy prawo wymagać spełnienia podobnego warunku, że wystawa nasza okazuje dobre początkowanie na polu sztuki stosowanej, tam zwłaszcza, gdzie trzymano się ściśle danych motywów artystycznych. Spojrzmy bodaj na większość wyrobów ślusarskich p. Romana Szewczykowskiego, które choć pod względem technicznym nastręczają wiele trudności, przecież wyszły bardzo szczęśliwie, jako wytwory artystycznego pokroju. Ekran wystylizowany kompletnie w duchu włoskiego renesansu, latarnia również jednolita w kompozycji, przypomina tradycje ostrołukowe, jak i jej łańcuch przepyszny, kolczasty. Czarny świecznik ścienny motywów renesansowych, jak i przybory pisarskie kute więcej w charakterze niemieckiego odrodzenia; wszystko to zaleca się konsekwencją stylową, dającą jednolitość kompozycji.

Przymioty owe stwierdzamy nawet w takich drobiazgach, jak lichtarzyki z fantastycznemi zwierzętami i w podstawkach do wazoników. Tarcza herbowa jest kompletnie dobrym, stylowym okazem. Pomijamy inne przedmioty tej ekspozycji, gdyż nie o szczegóły nam chodzi, ale o wskazanie przykładów uzasadniających nasze twierdzenie, że jednolitość motywów artystycznych zawsze podnosi wdzięk, piękno, tak w wytworach rzemieślniczych, jak i dziełach sztuki czystej.

Gdy w wyrobach p. Szewczykowskiego widzimy ten przymiot rozwinięty z samowiedzą rzemieślnika—przeciwnie w wystawie „zakładu gazowego" nie spotykamy się z czemś podobnem. Wprawdzie i na tych żyrandolach, lampach i t. p., miano na oku artyzm, ale fabryczne traktowanie rzeczy nie pozwoliło na jego osiągnięcie. Rysunek tu i owdzie dobry—wykonanie jednak, wykończenie szczegółów grube, szablonowe, wskutek czego ani jedna rozeta nie tchnie życiem, jeno słabem wspomnieniem jego, jakby echem dolatującem z poza gór dalekich.

Jeżeli uznaliśmy stylowość, rysunek, jako zasadniczy warunek wytwórczości artystycznego pokroju, to jednocześnie ani na chwilę nie możemy spuszczać z oka—doskonałości w wykonaniu; fabryka gazowa nie przestrzega tej konieczności, więc jej produkcja ślusarska jest więcej niż mizerną,—podobnie jak monogramy metalowe p. L. Münchheimera, które nie grzeszą wcale rysunkiem, a mimo to są ordynarne, brzydkie. Sama natura takich drobiazgów wymaga ogromnej czystości wykonania, którą przestrzegały usilnie dawne stulecia. Nie można lekceważyć przymiotów przeszłości, wtedy zwłaszcza, gdy na jej wzorach opieramy się wyłącznie; grawerstwo ma zupełne prawo do takiego uznania.

Zresztą nie potrzebujemy daleko szukać dowodów na potwierdzenie tej konieczności artystycznej, sko-

---

umiejętności, żadnego fachu, słowem nic, coby mu dało możność zdobycia środków do ich zaspokojenia.

Wobec tego czyż mógł myśleć o hardem postawieniu czoła sądom kolegów, zwierzchników i całemu małomiejskiemu światu. Czyż mógł się odważyć na wprowadzenie w dom ambitnego i przejętego swą wielkością ojca, synowej bez nazwiska, bez posagu, bez odpowiedniego wykształcenia. Wreszcie jego samego ostudzała myśl przepędzenia życia obok towarzyszki, której poziom umysłowy, po odtrąceniu z rachuby pozornej ogłady, niewiele przewyższał indyczy polot starej Kudelsi.

To też zgłuszywszy porywy serca milczał, tarł czoło w ciężkiej zadumie, wreszcie powziąwszy jakąś myśl praktyczną, posadził obok siebie rozżaloną dziewczynę i tonem głębokiego przekonania począł jej szeptać jakieś rady.

Antola słuchała z początku ciekawie, lecz już po kilku chwilach oczy jej zabłysły gniewnym ogniem, policzki oblał rumieniec oburzenia.

— I to pan!... pan śmiesz mi doradzać podobną drogę? Ależ to niemożebne... ja tego człowieka nie cierpię, nienawidzę... patrzeć na niego nie mogę!...

— Przesadzasz Antolu, przesadzasz! Nie bądź dzieckiem. Człowiek miły, dobroduszny, będzie cię szanował... zrobisz z nim co zechcesz! Wmówisz co ci się podoba i... możemy się po dawnemu widywać...

— O nie panie! tego zawiele!... Nieprawe dziecko ludu do takiej nikczemności się nie posunie! Wolno ci było korzystać z mej miłości, ale poniewierać w ten sposób, to... niegodnie...

I piękna, jak obrażona bogini, zarzuciła chustkę na głowę i wpierw, nim zawstydzony p. Zygmunt mógł się zdobyć na odpowiedź, wybiegła z pokoju.

Z pośpiechem zbiegając ze schodów natknęła się na jakąś wysoką męską postać, lecz pomimo przeciągłego „Aaaa!"— jakie na jej widok postać owa wydała, zbyt była wzburzoną i zajętą własnemi myślami, aby mogła cośkolwiek zauważyć. Potrącony przez nią mężczyzna zawrócił na ulicę, z wyrazem najwyższego zdumienia i żalu popatrzył za biegnącą bez pamięci dziewczyną, — spojrzał w tajemniczo przysłonięte okna mieszkania p. sekretarza i wreszcie powoli w głębokiej zadumie pociągnął wprost do wyświeżonego dworku państwa naczelników.

Na dźwięk silną ręką poruszonego dzwonka wybiegła sama pani.

— A, pan konsyljarz! Dawno nie widziany gość w naszym domu! Czemuż przypisać to szczęście?... Ale co panu jest? masz pan tak przerażająco uroczystą minę...

— Czy tak? to mnie cieszy, gdyż w takim razie mina moja odpowiada celowi mych odwiedzin.

— Doprawdy? Przestraszasz mnie pan!... o cóż idzie?

— O ważne rzeczy, o Antolę! Czy wiesz pani co ona robi?

— Prawdopodobnie nic złego, lecz mówże pan prędzej...

— Pani! ona w tej chwili wybiegła od Zygmunta.

— Ha! ha! ha! Komiczny pan jesteś! a cóż w tem złego? Czyż to pierwszy raz? Ja sama ją tam posłałam z nutami...

— Jakto pani? pani mogłaś to uczynić, pani jej opiekunka?...

— Przyznam się doktorze, że nie widzę powodu, dla którego miałabym się usprawiedliwiać przed panem z moich poleceń względem domowników.

— Ależ takie polecenie to ze strony pani zbrodnia!

— Zapominasz się pan, panie Tomek; są pewne granice, po za które człowiek przyzwoity w rozmowie z kobietą, zwłaszcza w jej własnym domu, posuwać się nie ma prawa.

— Daruje mi pani, ale...

— Dziwię się tylko, zkąd się wzięła ta ciągła opieka, jaką pan niepytany ani proszony, usiłujesz rozpościerać nad Antolą?...

— Ztąd pani, że patrzę trzeźwo i widzę, że państwo, pod przykrywką filantropji, spaczyliście i wykoszlawili jeden z najudatniejszych tworów natury, jakie mi się w życiu spotkać zdarzyło. Że z bogatej w zdolności, charakter i wdzięki istoty, zrobiliście cudaka o przewróconej głowie i pańskich manierach.

— To do pana nie należy, to moja rzecz! Ale cóż to szanowny konsyljarz tak się unosi i zapala. Czy czasem oczy Antoli nie są źródłem tych jesiennych wylewów? Ha! ha! Toby było zabawne...

— Nie śmiej się pani tak głośno, śmiech przymuszony zdrowiu szkodzi... Nie myślę się zapierać, rzeczywiście dziewczyna ta bardzo mnie interesuje. Uważam ją za materjał stokroć bogatszy od tych wszystkich bezmyślnych lalek, co gwarem pustych słów czynią nieznośnemi salony pani, i szczęśliwszym byłbym, gdyby podobna do niej kobieta mogła zostać dozgonną towarzyszką mego pracowitego i nieskalanego żadnym brudem życia.

— A więc o cóż idzie? Proś pan o rękę... Kudelsia pobłogosławi... ha! ha! ha!...

— Zrobiłbym to, lecz... dzięki dobroczynności państwa i troskliwemu wychowaniu szanownej pani, to piękne dzieło natury zepsute do szczętu.

— O panie...

— Tak pani! dzięki wam obojgu, a osobliwie pani, Antola dzisiaj nie nada się na żonę nietylko moją, ale nawet mego lokaja; ale za to wybornie się nada dla pana sekretarza na... metresę!

— Panie! nie zwykłam słuchać brutalstw, nawet ludzi... poważniejszych od pana...

— Bo obłudni... i tchórze!...

— Nie chcąc być więcej niegrzeczną względem gościa, opuszczam pana... żegnam.

I obrażona do szpiku kości dama wyszła do drugiego pokoju, ostentacyjnie trzasnąwszy drzwiami, dla tem większego pognębienia nienawistnego przeciwnika.

(Dokończenie nastąpi.)

ro p. Kaliciński, grawer warszawski, sam znakomicie ją uzasadnia. Monogramy, tarcze herbowe, pieczęcie i t. p., wykonane przez niego, przypominają najlepsze epoki tego rodzaju twórczości. Kompozycje są tu, z maleńkim wyjątkiem, jednolite stylowo, wykonanie zaś grawerskie tak czyste, tak delikatne w linjach i tonach, że z lubością oko spoczywa na każdym drobiazgu. Więc czy to liść, czy forma stylizowana, czy tło lub figura, wszystko tutaj tchnie życiem natury i wysoce artystycznym wdziękiem.

P. Kaliciński jest istotnym artystą w swoim zawodzie, więc jego wyroby przynosząc zaszczyt naszej pracy, powinny znaleźć szerokie upowszechnienie, zwłaszcza przy budzącym się ruchu na polu sztuki stosowanej.

Toż samo powiemy o rzeźbionych w drzewie medaljonach p. J. Szabka. Figury i ornamenta cięte wybornie, rysunek przestrzegany pilnie przy konsekwencji stylowej. Innego rodzaju są przedmioty p. Suchońskiego,—ale i te jego ramy w stylu odrodzenia niemieckiego, i te naturalistyczne, i tradycjonalne talerze zalecają się konsekwencją motywów artystycznych i doskonałością wykonania.

Tak p. Szabek jak i Suchoński są szczęśliwymi wykonawcami starych motywów stylowych—nie odznaczają się samodzielnością kompozycji, lecz dany wzór wykonywują umiejętnie, z poczuciem charakterystyki jego.

F. K. Martynowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi *Kraj*, pracuje obecnie nad projektem organizacji czynszowników małomiasteczkowych w dziewięciu gubernjach kraju zachodniego.

= Do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono projekt, aby w interesie zdrowia publicznego wzbronione zostały widowiska, mające na celu hypnotyzm, doświadczenia spirytystyczne lub im przeciwne. Wnioskodawca opiera się na szkodliwości tego rodzaju wrażeń dla ogółu, skutkiem czego zniesiono je oddawna w Szwecji, a teraz w Danji, gdzie głównie na celu miano stłumienie widocznego szalbierstwa i złej woli produkujących się publicznie.

= Donoszą z Petersburga, iż do rady państwa wniesiony został projekt opodatkowania towarzystw kolejowych nową opłatą od kapitałów. Z wprowadzenia nowego podatku od dochodu, jaki przynoszą akcje niegwarantowane, pobieranem będzie 3%, dochód zas od akcyj gwarantowanych opodatkowany będzie: w granicach gwarancji 5%, superdywidenda zaś na 3%.

= Ostatni *Kraj* donosi, że na zjeździe przedstawicieli kolei żelaznych, odbytym w Petersburgu, zatwierdzonem zostało przedstawienie komitetu budowli i zarządu kolonji inwalidów kolei żelaznych, co do wzniesienia przytułku w okolicach bądź Brześcia litewskiego, bądź Lublina, bądź nakoniec Chełma lub Kowla. Będzie to drugi z kolei tego rodzaju w całem państwie przytułek— pierwszy z nich znajduje się pod Moskwą. Kapitał inwalidów, wzrastający corocznie o znaczne sumy, wynosi obecnie około miljona rubli, z których zjazd na urządzenie projektowanej kolonji asygnował 100,000 rs. Zarząd wszystkich kolonij znajduje się w ręku siedmiu przez zjazd wybranych przedstawicieli kolei żelaznych. Wiceprezesem towarzystwa jest reprezentant towarzystw kolei żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej, p. J. Łuczyński.

= Ajentura towarzystwa kolei w Grajewie oblicza rubel metaliczny przy opłacie cła po 1 rs. 71 k. kredytowych.

= Komisarze cyrkułowi złożyć mają wydziałowi patentowemu w magistracie najpóźniej do d. 27-go b. m. wykaz wszystkich sklepów, kantorów, spis ajentów, subjektów, fabrykantów, rzemieślników i w ogóle wszystkich procederzystów. Wiadomości te posłużyć mają deputacji handlowej do sprawdzania patentów.

= Wyjaśnionem zostało, iż chorzy dostawiani z ulicy do kancelarji cyrkułowej, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarza lub felczera, jeżeli nie doznają pożądanej ulgi i stan ich zdrowia będzie tego wymagał, winni być bezzwłocznie umieszczani w jednym z najbliższych szpitali, bez względu na brak wszelkich formalności, które później można będzie załatwić.

= Ponieważ indywidua różnego wieku i płci zaczepiają przechodniów z propozycją nabycia kalendarzyków, ołówków, zapałek i w ogóle rozmaitych drobiazgów, w rzeczywistości zaś domagają się jałmużny, postanowiono więc takie indywidua przytrzymywać i pociągać do odpowiedzialności sądowej za dwa przestępstwa: żebraniny i handlu ulicznego bez posiadania na taki handel wykupionego konsensu.

= W zeszłym tygodniu dopełniono rewizyj sanitarnych w 218-tu posesjach, z których w 18-tu zostały znalezione wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju, na podstawie protokułów komisji sanitarnej, skazali 10-iu właścicieli domów na kary pieniężne, z których najniższa wynosi 4, a najwyższa 50 rs.

= W rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej znajduje się suma 83 rs. 3 kop., pochodząca z zapisu M. Lewy, która dnia 25-go kwietnia rozdana zostanie pomiędzy ubogich mieszkańców Warszawy, bez różnicy wyznania. Prośby przyjmowane będą do dnia 13-go marca roku bieżącego.

= W Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się jutro, dnia 20 go, o godzinie 8-ej wieczorem, posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

= Jutro, dnia 20-go stycznia o godzinie 11 ej zrana, odbędzie się w magistracie losowanie numerów obligacyj seryj pierwszej i drugiej pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji w Warszawie.

= W dniu jutrzejszym, dnia 20-go, o godzinie 5 ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

= W liście gospodyń balu na „Przytulisko", podanej dziś rano w naszem piśmie, opuszczoną została przez pomyłkę pani drowa Władysławowa Orłowska.

= **Z literatury.**

* Pożyteczne czasopismo specjalne p. t. *Wiadomości farmaceutyczne* rozpoczęło czternasty rok swego istnienia.

W numerze pierwszym z r. b. znajdujemy parę ciekawych rozpraw, a między niemi kilka słów w sprawie nielegalnej sprzedaży lekarstw w składach materjałów aptecznych, które, zwłaszcza na prowincji, nie posiadając wykształconych farmaceutów, względną swą taniością przyciągają uboższą publiczność, narażając ją zarazem na straty i krzywdząc na mieniu i zdrowiu.

Prócz tego w tymże numerze znajdujemy odezwę p. Władysława Wiorogórskiego, który, pracując od lat kilku nad gromadzeniem nazw i synonimów środków dawnych i nowych, jakie z postępem chemji i medycyny weszły w zakres leków aptecznych, prosi o dostarczanie mu najrozmaitszych przez mieszkańców danej prowincji używanych nazw ustalonych leków złożonych, oraz nazw roślin, będących również właściwością pewnej części kraju.

Odpowiedzi mają być nadsyłane do redakcji *Wiadomości farmaceutycznych*, Krakowskie-Przedmieście nr. 45-ty.

* Prof. Gozje z Leydy wydał po holendersku gramatykę polską na użytek młodzieży uniwersyteckiej. Rzecz oparta na studjach Małeckiego.

* W Nowym dykcjonarzu Grove'a w artykule „*Das Judenthum in der Musik*" wskazano ustępy w oratorjach Haydna i utworach Meyerbeera, wzięte z melodyj polskich, które przeszły do pieśni synagogalnych w czasie pobytu żydów w Rzeczypospolitej.

= *Album academicum.*

Pod takim tytułem rada uniwersytetu dorpackiego wydaje pamiętnik, zawierający historję tej wszechnicy, bjografje wybitniejszych jej wychowańców oraz wzmianki o ogóle studentów, kształcących się w Dorpacie do roku zeszłego.

Do zebrania potrzebnych danych, dotyczących studentów rodem z Królestwa, zostali zaproszeni dr. W. Lubelski oraz pastor Manitius.

Ten ostatni zajmuje się wyłącznie bjografjami teologów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza jutro Stockfindla w „Naszych zięciach" Zalewskiego.

* Po dłuższej przerwie danem będzie jutro w teatrze Wielkim „Wesele Figara" Mozarta.

Partję Cherubina wykona panna Dąbrowska.

* Pani Piasecka, uczennica teatralnej szkoły śpiewu, znana już z debiutów na scenie warszawskiej, wystąpi po raz drugi w „Violecie" Verdiego.

Pani P. odśpiewa partję tytułową.

* P. Aleksandrowicz, artysta naszej opery, zaczął korzystać z dłuższego urlopu.

* Bawiący w mieście naszem współdyrektor teatru lwowskiego, p. Stanisław Niewiadomski, zaangażował na przeciąg dwóch miesięcy do orkiestry opery lwowskiej znaną artistkę, pannę Matyldę Pistorównę.

* Sarasate przybędzie do Warszawy dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Koncert znakomitego skrzypka w salach redutowych projektowany jest na dzień 6 ty lutego.

= **Ze sztuki.**

* Na odbytem w dniu dzisiejszym plenarnem posiedzeniu komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, włącznie z uproszonymi sędziami, przyznano następujące nagrody uczestnikom dorocznego konkursu artystycznego.

W sekcji rzeźby pierwszą nagrodę (rs. 150 w złocie) otrzymał Stanisław Lewandowski za płaskorzeźbę w gipsie p. t. „Thetis błagająca Zeusa o łaskę dla Achillesa, zaś drugą (rs. 75 w złocie) przyznano Teodorowi Rygierowi za figurę w bronzie p. t. „Kopernik".

W sekcji malarstwa nagród pieniężnych nie przyznano, a natomiast otrzymały odznaczenie Władysława Szernera „Targ w miasteczku" oraz Maurycego Trębacza „Samarytanin".

* Otwarcie wystawy konkursowej oraz dzieł Józefa Brandta w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych zostało odłożone do dnia jutrzejszego.

= Na kasę Mianowskiego.

Według ułożonego już stanowczo programu, odczyty na dochód kasy imienia Mianowskiego odbywać się będą w wielkiej sali Muzeum rolnictwa i przemysłu w Warszawie w następującym porządku: dnia 12 go lutego prof. Dziewulski „O źródłach elektryczności"; d. 16-go prof. Boguski „Elektrochemja"; d. 19 go prof. Milicer „Galwanoplastyka"; d. 23-go prof. Dziewulski „Światło elektryczne"; d. 26-go p. Jędrzejewicz „Elektryczność powietrza".

W miesiącu marcu: dnia 2-go p. Kramsztyk „Elektromagnetyzm z telegrafją"; d. 5-go prof. Dziewulski „Indukcja i elektromotory"; d. 9-go dr. Dobrzycki „Elektryczność zwierzęca"; d. 12-go prof. Ciemniewski „Meteorologja, jej środki i cele"; d. 16-go p. Siemiradzki „O wulkanach"; d. 18-go p. Kozłowski „Historja górnictwa w Polsce"; d. 23-go p. Znatowicz „O tworzeniu się natury żywej"; d. 26-go dr. Bujwid „Bakterje jako fermenty i zarazki chorobotwórcze"; d. 30-go prof. Ślusarski „O drzewach iglastych" i d. 2-go kwietnia p. Stolcman „Życie zwierzęce w lasach Ameryki południowej".

Odczyty powyższe objaśniane będą licznemi doświadczeniami świetlnemi oraz obrazami mglistemi, do których sprowadzono już kosztowne przyrządy od dra Stöhrer'a z zagranicy.

= Siódmy rok.

Warszawskie kasy pożyczkowo-rzemieślnicze rozpoczęły obecnie siódmy rok prawdziwie pożytecznego istnienia.

W ubiegłym roku miały one do rozporządzenia sumę 39,081 rs. 88 kop., z której na pożyczki i inne cele wydatkowano 38,496 rs. 66 kop.

W remanencie pozostało gotówką 585 rs. 22 kop.

= Towarzystwo przeciw-żebracze.

Projekt założenia Towarzystwa przeciw żebraninie znajduje się już na dobrej drodze, albowiem grono osób zaproszonych dla ułożenia ustawy zamierzonej instytucji opracowało odpowiedni statut, który po dyskusji na liczniejszem zebraniu obywateli, stanowiących poniekąd prowizoryczny komitet w sprawie żebractwa ulicznego, w ostatecznej redakcji zostanie przesłany do zatwierdzenia właściwej władzy.

Przy układaniu ustawy miano głównie na celu: ustanowienie jaknajniższej normy składek, tak aby dać możność należenia do Towarzystwa wszystkim, nawet mniej zamożnym mieszkańcom Warszawy, gdyż wszystkich sprawa usunięcia, a przynajmniej ograniczenia żebractwa mocno obchodzi.

Stosownie do zasięgniętych informacyj na zatwierdzenie ustawy niedługo przyjdzie czekać i wówczas można będzie zyskać odpowiednie środki dla rozwinięcia pożytecznej działalności, to co się bowiem dotychczas robi lubo z pożądanym skutkiem, nie jest dostatecznem.

Celem Towarzystwa według projektu ustawy będzie zapobiegać wszelkiemi sposobami żebractwu ujawniającemu się w najrozmaitszej formie.

Wychodząc z tej zasady, Towarzystwo zajmuje się: a) urządzaniem przytułków i schronisk dla starców i kalek opuszczonych, b) udzielaniem jednorazowych lub perjodycznych wsparć rodzinom prawdziwych nędzarzy i c) wynajdywaniem źródeł pracy dla tych, którzy wyciągają rękę po wsparcie z powodu niemożności znalezienia zarobku.

Działalność więc Towarzystwa będzie czysto filantropijną, tam bowiem tylko gdzie zaczyna się wyzysk i występek w żebraninie, organa policyjne będą czynne.

Obecnie w ciągu ostatnich trzech miesięcy, to jest od czasu wydania obostrzonych przepisów przeciw żebrakom, liczba ich zmniejszyła się prawie o 75%,

a nie ma dnia, aby po dwóch lub trzech nie zatrzymywano na ulicach.

Najliczniejszy kontyngens żebraków z prowincji został już usunięty, ponieważ indywidua te wysłano transportem do miejsc urodzenia, a rozciągnięty nad nimi nadzór policyjny z wzbronieniem wydalań się z wsi lub miasta, wywołał już odpowiedni skutek.

Zanim jednak Towarzystwo będzie zatwierdzone i należycie się ukonstytuuje, potrzeba myśleć o przeniesieniu przytułku żebraczego, który tylko do wiosny może się znajdować w ofiarowanym bezpłatnie lokalu na Pawiej.

W tym celu protektorka przytułku przedsiębierze starania celem wynalezienia odpowiedniego lokalu.

Jest kilka posesyj upatrzonych i wybór niezadługo nastąpi.

Fundusz złożony na rzecz przytułku z ofiar dobrowolnych wynosi sumę przeszło 8,000 rs., nie licząc ciągłych darów w naturze, a mianowicie artykułach żywności.

Wszystkich pensjonarzy znajduje się w przytułku 101, a w tem 65 kobiet.

= Dostawa do domów.

Przed półrokiem donosiliśmy o zamierzonem przedsiębiorstwie dostawy produktów spożywczych do mieszkań.

Inicjator tego przedsiębiorstwa p. Alfons Dąbrowski wcale zamiaru swego nie zaniechał, lecz odwlókł tylko do czasu zbadania podobnych przedsiębiorstw funkcjonujących za granicą.

W tym celu zwiedzał na miejscu i obznajmiał się z manipulacją dostawy w Wiedniu, Pradze czeskiej, Brukselli oraz w Paryżu.

Z takich obserwacyj p. D. doszedł do wniosku, iż w naszem mieście najlepiej zastosować system zamawiań z udziałem w zyskach dla stałych abonentów.

System ten zasadza się na tem, iż ktoś wchodzi w umowę z przedsiębiorstwem o dostarczanie produktów tak spożywczych, jak i codziennego użytku nie wyłączając nawet garderoby i obuwia z dokładną specyfikacją przedmiotów, jakie mają być dostarczone.

Ceny za wszystko będą handlowe i targowe, a klijent w końcu roku otrzyma od wydanej sumy pewien procent, mający się później oznaczyć w miarę osiągniętych zysków uwidocznionych w bilansie.

Przedsiębiorstwo założy dla każdego klijenta oddzielną książkę szematycznie porubrykowaną w dwóch egzemplarzach, z których jeden dla kontroli zawsze się ma znajdować w rękach tegoż klijenta.

Uiszczanie należności będzie się odbywało albo odrazu, albo na rachunek tygodniowy czy też roczny, stosownie do umowy i przy zachowaniu gwarancyj dla przedsiębiorstwa.

P. A. Dąbrowski udał się powtórnie do Petersburga, aby wyjednać koncesję na Towarzystwo akcyjne, w przeciwnym zaś razie gotów jest przystąpić do spółki udziałowej ze znacznym kapitałem, który na zamierzone przedsiębiorstwo poświęcił.

= Podrożenie.

Ceny różnych gatunków chleba podrożały w Warszawie o grosz na funcie.

Obecnie większość piekarzy sprzedaje dwufuntowe bochenki chleba po 8 kop.

Sześć piekarni praskich oznaczyły cenę dwufuntowego bochenka chleba zwyczajnego na $7^1/_2$ kop.

= Skutki konkurencji.

W tych dniach zamknięto w Warszawie kilka zakładów cukierniczych, pomiędzy któremi były i mające już ustaloną opinję.

Są to skutki nadmiernej liczby tego rodzaju zakładów.

= Konkurencja... muzyczna.

Pomimo pory karnawałowej osoby, zajmujące się grą na fortepianie do tańca, bynajmniej nie zbierają tradycyjonalnego żniwa.

Z powodu nadmiernej i trudnej do uwierzenia konkurencji, grajkowie obniżyli cenę swojej pracy, co jednakże nie zapobiega mimowolnemu bezrobociu.

Obecnie niejaki pan M. rozesłał do wielu rodzin reklamę, w której obiecuje grać przez noc całą za rs. 2 kop. 50.

Jest to więcej niż tanio...

= Zręczny obstalunek.

Jedna z tutejszych fabryk czekolady otrzymała ze składu hurtowego w Moskwie obstalunek na trzy partje towaru, mającego się wysłać w ciągu dwóch miesięcy, według terminów ściśle oznaczonych.

Wartość zamówienia wynosi poważną sumę 26,000 rubli.

= Nauka tkactwa.

Projekt urządzenia warsztatów tkackich przy tutejszych szkołach żydowskich przychodzi do skutku.

Tkalnie urządzone być mają także na Pradze.

Właściciel fabryk w Zawierciu, Ginsberg, ofiarował na cel ten machiny i odpowiednie przybory.

= Kąpiele wiślane.

Liczba amatorów kąpieli wiślanych spadła w ostatnich dniach do minimum i wynosi obecnie tylko pięciu mężczyzn.

Kobiety z początkiem grudnia dały za wygraną i odłożyły kąpiele zimne do wiosny.

= Zapomniana ulica.

W obecnej chwili ulica Świętokrzyska przedstawia trudną do przebycia dorożką lub wozem kotlinę, zamkniętą z boków stertami śniegu i pełną wybojów.

Z tej przyczyny ładowne wozy zmuszone są omijać tę zapomnianą przez uprzątaczy arterję komunikacyjną, co powoduje niemałą stratę czasu.

Należałoby zaopiekować się losem tej ruchliwej ulicy.

= Zamożny chłopek.

W tych dniach w banku handlowym pewien włościanin z pod Grójca złożył sumę kilkunastu tysięcy rubli w gotowiźnie.

Kapitalista w siermiędze, który, jak się okazało, nie umie nawet czytać i pisać, zwrócił na siebie szczególniejszą uwagę.

Sumę deponowaną zbierał przeszło od lat 30-tu i trzymał w gotowiźnie, dopiero idąc za radą proboszcza, któremu się zwierzył z posiadanych pieniędzy, umieścił swój kapitał w banku, ze stałym wszakże zamiarem przy zdarzonej sposobności nabycia ziemi.

= Fałszywe banknoty.

W tych dniach znów się pojawiły w obiegu nowego gatunku falsyfikaty, a mianowicie trzyrublowe banknoty.

Ponieważ przy większych wypłatach lub zmianie pieniędzy nikt drobniejszych banknotów bacznie nie ogląda, więc falsyfikaty łatwo się dostają.

Odróżnić zaś je od prawdziwych bardzo łatwo, ponieważ w dotknięciu są grubsze, kolor zielony jest jaskrawszy, a nadto wszystkie mają jednakowy numer 737,871 z r. 1884-go.

= Oszustwo.

Przed kilku dniami do p. Bońkowskiego, zamieszkałego na Śliskiej, zgłosił się jakiś młody człowiek, przedstawiając rachunek z kantoru Eksnera na 28 rs.

Pan B., ktory był istotnie winien taką sumę, należność wypłacił i pokwitowanie otrzymał.

Tymczasem w dniu wczorajszym odbiera drugi taki rachunek.

Okazało się, iż pierwszy inkasent był oszustem, który niedawno został z kantoru wypędzony.

Załapał on w ten sposób kilka osób i z pieniędzmi uciekł.

Za zbiegiem zostały wysłane listy gończe.

W dniu wczorajszym do Marcina Bogacza, kolonisty z pod Warszawy, zbliżyli się w szynku na Pradze dwaj nieznajomi z propozycją, czyby nie zechciał podjąć się przewózki towaru z dworca kolei terespolskiej na wiedeński, za dobrem wynagrodzeniem.

Kolonista chętnie się zgodził, a że ugodzono się na 2 ruble, więc jeden z zamawiających pyta, czyby nie mógł zmienić 25 rs.

Bogacz wyjął zwitek banknotów i odliczył 23 rs., biorąc podany banknot.

Nieznajomi oświadczywszy, że za chwilę powrócą, szybko wyszli.

Niebawem po ich odejściu Bogacz spostrzegł, iż zamiast 25-iu rs. otrzymał czysty papier.

Celem odnalezienia zuchwałych złodziei śledztwo zostało zarządzone.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Karmelickiej dorożkarz nr. 244 najechał na stróża domu Tomasza Jakubiaka, który upadł i poniósł ciężkie obrażenia.

Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w ogrodzie posesji Poniechowskiego za wolskiemi rogatkami powiesił się parobek Antoni Szybowski.

Z powodu złamania się gałęzi Szybowski ocalał i zemdlonego zdołano do zmysłów przywrócić.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru było zgubienie 80-iu rubli, które stanowiły dla S. owoc długoletniej oszczędności.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Burakowskiej, skutkiem zawczesnego zasunięcia blachy w piecu, w którym napalono węglem kamiennym, zagorzeli małżonkowie Piekoszowie z dwojgiem dzieci.

Wszystkich zdołano do zmysłów przywrócić, dzieciom jednak grozi niebezpieczeństwo.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej pod nrem 156-ym na Targowej wynikł pod strychem pożar.

Okazało się, iż ogień wynikł z zapalenia się sadzy w luftach kominowych.

Kominiarze z oddziału praskiego przybywszy na miejsce musieli zrujnować komin, lecz ogień wkrótce ugaszono.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Petersburgu zmarł w ubiegły poniedziałek jenerał-lejtnant Oktawjan Augustynowicz.

Zmarły, fundusz zebrany długoletnią pracą i oszczędnością, przekazał, jak donosi *Kraj*, na cele filantropijne i społeczne.

Między innemi zapisał on znaczne sumy na katolickie Towarzystwo dobroczynności w Petersburgu, na kasę pomocy naukowej imienia Mianowskiego i na bank ratunkowy.

Liczne grono uczącej się młodzieży towarzyszyło konduktowi pogrzebowemu od kościoła św. Katarzyny aż na cmentarz, oddając w ten sposób hołd pamięci tego co zawsze był jej przyjacielem i opiekunem.

= Szkoła czteroklasowa.

Rozpoczęte przed paru laty starania mieszkańców Płocka o założenie szkoły czteroklasowej i ulokowanie jej w części oficyny klasztoru podominikańskiego odniosły obecnie pożądany skutek.

Kasa miejska przeznacza na urządzenie tej szkoły jednorazowo 10,000 rs. i corocznie na jej utrzymanie 5,200 rs.

Obecnie utworzony został komitet budowy gmachu szkolnego, w skład którego weszli wybitniejsi obywatele.

Otwarcie więc szkoły znajduje się już obecnie na najlepszej drodze i bliskiem jest urzeczywistnienia.

= Zamarznięcie Wisły.

Otrzymujemy wiadomość z Płocka, że Wisła tamże w dniu wczorajszym stanęła.

Lód jest tak silny, iż ciężary po nim przewożą.

= Przerwa w komunikacji.

Z Jarmoliniec piszą do nas pod dniem 7-ym b. m. co następuje:

„Pomimo zimy, mrozy nie zawitały w nasze okolice; panuje zupełna odwilż, komunikacja zaś jest bardzo utrudniona z powodu wielkiego błota.

Daje się to dotkliwie odczuwać okolicznej ludności, a zdarza się, że z wielką trudnością można nawet drwa z lasu przywieść.

Ogólna stagnacja dotknęła całą tę część Podola; niskie ceny cukru wpłynęły na zmniejszenie sił roboczych po licznych cukrowniach; ceny zboża podniosły się, ale nie wielu ma je do sprzedania."

= Morderstwo.

W ubiegłym tygodniu, jak donosi *Dz. łódz.*, jeden ze stróżów nocnych w Łodzi padł w walce z rabusiami.

Złodzieje zaczęli dobierać się do składu wełny p. H., gdy na alarm, podany przez szwajcara, przybiegł stróż nocny.

Złoczyńcy stawili opór, którego ofiarą stał się biedny stróż.

Okoliczni mieszkańcy słyszeli rozpaczliwą walkę, lecz bali się przyjść z pomocą.

ZE ŚWIATA.

× **Znany** popularyzator nauk przyrodniczych, dr. Wilhelm Meyer, napisał ciekawą powieść p. n. „Koniec świata".

× **Bjografja ks. battenberskiego Aleksandra**, pióra Trübnera, ukazała się po angielsku i zawiera wiele szczegółów, dotyczących rodziny Hauków.

× **W Rotterdamie** obchodziła staruszka Schopp swoje 100-letnie urodziny. Kobieta ta ma za sobą burzliwą przeszłość. Będąc żoną żołnierza, odbyła jako markietanka wszystkie kampanje w początkach bieżącego stulecia. Wzięta do niewoli raz przez anglików, drugi raz przez rosjan, uciekła obydwa razy. Sprzykrzywszy sobie służbę niemiecką, przeszła do wojsk rosyjskich. Użyta pewnego razu do przewiezienia tajnych depesz, zastrzeliła dwóch lansjerów francuskich, którzy chcieli ją pochwycić. Staruszka cieszy się dotąd dobrem zdrowiem i humorem.

× **Zmarły „Lulu"**, syn Napoleona III-go i Eugenji, pokutuje od pewnego czasu na łamach dziennikarskich. Reporterzy przypominają jego romans z jakąś angielką, panną Watkins, którego owocem ma być syn, posiadający typową głowę Bonapartych. Romansem tym miał się t. zw. Napoleon IV-ty zabawiać krótko przed swoją wyprawą afrykańską, z której już nie wrócił.

× **Ślubami małżeńskiemi** jako nowym środkiem zarobkowania posługiwała się w Paryżu jakaś pani Lindsay. Ogłaszała ona w gazetach co następuje: „Młoda, przystojna panienka, posiadająca posagu pół miljona franków, poszukuje męża bez pośredników." Z pomiędzy zgłaszających się kandydatów wybierała pani Lindsey zwykle takiego, który dowiódł dokumentami, że posiada największy majątek. Amatorowi tajemniczej panny przedstawiała przemysłowa jejmość jakąś ładną dziewczynę, swoją wspólniczkę, która, nagromadziwszy pewną ilość prezentów od swojego przyszłego męża, znikała zwykle. Po pewnym przeciągu czasu pojawiał się znów nowy anons i następowała ta sama komedja. W ten sposób wyzyskała pani Lindsey mnóstwo łatwowiernych, aż się ktoś jej procederu domyślił i oddał ją pod sąd.

× **Szwajcarja** liczy obecnie 1,000 hotelów, w których znajduje się pomieszczenie dla 58,000 osób. Ho-

tele te, w których służy 16,000 ludzi, kosztują przeszło 30 milj. florenów w złocie. W roku ubiegłym zarobiły te domy zajezdne 21 milj., a wydały 14 milj. guldenów.

× **Nowego kandydata na tron bułgarski** wyprowadzają dzienniki tamtejsze na widownię. Ma nim być hr. Władysław Hunyady, magnat węgierski, brat mistrza ceremonji hr. Kalmana Hunyady. Władysław Hunyady był zawsze gorliwym zwolennikiem niezależności bułgarskiej jeszcze przed ostateczną rozprawą z Turkami. Utrzymywał on mnóstwo hajduków z własnej kieszeni i dawał zawsze wszystkim emigrantom bułgarskim chętny w dobrach swoich przytułek. Znają go w Bułgarji pod nazwiskiem Janka Sibinyani, gdyż Hunyadowie wywodzą się z tej rodziny. Hr. Władysław Hunyady, liczący obecnie lat 60, jest skoligaconym z dworem serbskim, gdyż siostra jego, obecna księżna Arenbergowa, była *primo voto* żoną Michała ks. serbskiego.

× **Uniwersytet w Atenach** w r. b. obchodzić będzie 50-letni swój jubileusz.

× **Katolicyzm** rozszerza się nadzwyczaj szybko w Ameryce i Australji. W Baltimore obradowało przed dwoma laty 90-iu biskupów katolickich. W roku bieżącym znów 40-tu biskupów i arcybiskupów zasiadało na pierwszem koncyljum w Sydney. Oprócz tego rozporządza Kurja rzymska na wyspach oceanu trzema biskupstwami. Dzienniki angielskie gniewają się na ten rozrost katolicyzmu, przypominając, że na koncyljum trydenckiem zasiadało tylko 4-ch biskupów, mówiących po angielsku, a na koncyljum w Watykanie zjechało ich już 120-tu.

× **Z Bombaju** donoszą, że w miejscowości Madras wybuchnął d. 31-go z. m., podczas jarmarku, w biały dzień pożar, który pochłonął prawie całe miasto, pozbawił życia przeszło 300 ludzi, a blisko 500 poparzył. Mimo pomocy, danej natychmiast przez jenerała angielskiego Arbuthnot, który kierował osobiście na czele wojska strażą ogniową, nie można było zapobiedz nieszczęściu.

Nekrologja.

† Ś. p. Wincenty **Swierczyński,** emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 17-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 61. W smutku pozostała żona wraz z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —192—

† W dniu 20-ym stycznia, to jest we czwartek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Skrodzkiego,** odbędzie się wotywa o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała wdowa, córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —78

† W dniu 20-ym stycznia, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Kochańskiego,** o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm. odprawioną będzie wotywa żałobna, na którą w smutku pozostała żona zaprasza zachowujących życzliwą dla zmarłego pamięć. —72—

† Dnia 20-go stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wandy z Mathiasów **Kondyrew,** zmarłej w Wierzbołowie, na które pozostały mąż z synami zapraszają. —196

† Za duszę ś. p. Franciszka **Biedrzyckiego,** jako w rocznicę zgonu, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 21 stycznia, to jest w piątek, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które rodzice zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —191

† Dnia 22-go b. m. w katedrze na Wawelu, o godzinie **9-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Józefa **Beliny-Leszczyńskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które żona, córka i zięć zapraszają krewnych i przyjaciół w Krakowie zamieszkałych. —198—

† W dniu 20-ym stycznia 1887 r., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Pawła i Emilji **Janickich,** a to z legatu przez niegdy Pawła Janickiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —71—

Z Cesarstwa.

Peters. wied. bardzo ostro krytykują zamiar rządu niemieckiego odwołania się do sejmu pruskiego i do izb innych państw niemieckich, dla przeprowadzenia siedmiolecia. „W imię jakichże to wspólnych interesów, każda z pojedyńczych jednostek zrzekała się swojej samoistności—pyta się rzeczony dziennik.—W imię jakiej idei koronowani przedstawiciele państw niemieckich zdjęli z siebie korony książęce i królewskie, aby je przetopić na wszechniemiecką koronę cesarską? W imię bezpieczeństwa i siły, których rękojmię stanowi tylko jedność armji i jedność działania w polityce zagranicznej. Jedyna armja i polityka cesarska, oto jedyne a zupełnie dostateczne zasady zjednoczenia niemieckiego. I oto widzimy, że w kwestji wzmocnienia tej samej armji wszechniemieckiej, którą się szczycą zjednoczeni niemcy i która stanowi bezpieczeństwo zjednoczenia niemieckiego, wzmocnienia, jakiego potrzebują interesa wszechniemieckiej polityki, upatrującej groźną chmurę na horyzoncie od strony Wogezów, w takiej wszechniemieckiej kwestji patrjotycznej objawia się niezgodność w rządzących sferach Niemiec i wielki ich zjednoczyciel musi się uciekać dla osiągnięcia swojego celu do środka, sprzecznego z ideą jedności i to jeszcze bez pewności powodzenia! Jeżeli wobec uzbrojeń Francji, grożącej jakoby odwetem, obawa którego odegrała niemałą rolę w poświęceniu panujących zgromadzonych w Wersalu dla proklamowania jedności Niemiec, jeżeli na widok tak nadzwyczajnej burzy, wiszącej wrzekomo właśnie nad zjednoczonemi Niemcami, trzeba się uciekać do wypraszania kredytu na armję i pełnomocnictwa na siedmiolecie od każdego sejmiku niemieckiego zosobna, jeżeli na taką sprawę, jak obrona jedności niemieckiej, trzeba się uciekać do manewrów takich, jakby za czasów istnienia związku północno-niemieckiego, to czyż każdy, nawet najobojętniejszy dla idei odwetu europejczyk nie może zapytać się sam siebie: czy doprawdy istnieje jedność niemiecka? A jeżeli to jest fikcja, wymyślona tylko dla nastraszenia wroga z za gór? Pytanie takie musi tembardziej nasunąć się w kraju, gdzie jeżeli pamięć o utraconych prowincjach nie znajdowała jeszcze form do jaskrawego zamanifestowania się, to jedynie pod naciskiem olbrzymiego widma, złożonego z żołnierzy pruskich, bawarskich i wirtemberskich, ubranych w mundur wojownika niemieckiego. Francuzi chciwie połykają mowę ks. Bismarka, uchwałę parlamentu obnoszą po ulicach w osobnych odbitkach, a w izbie zaczęli i będą energicznie dyskutowali nad projektem do prawa o reformach wojskowych z jednomyślnością, na którą z zazdrością spoglądać musi autor upadłego w parlamencie projektu do prawa o siedmioleciu. Pogłoskom o odmówieniu kredytu zażądanego przez Boulangera na wydatki wojenne zaprzeczają, a stosunki ministra wojny z rządem rzeczypospolitej pozostają jak dawniej jaknajlepszemi. Francja uzbraja się spokojnie, ale poważnie i jednomyślnie, podczas kiedy Niemcy walczą z twórcą swojej jedności o to, czy warto jest bronić tej osławionej jedności?"

Od kilku już dni telegraf nie przynosi żadnych wiadomości z Londynu—powiada *Nowoje wremja*—i dlatego niewiadomo nam nic, jakie skutki w przebiegu przesilenia gabinetu Salisburego pociągnęła za sobą nagła śmierć ministra spraw zagranicznych, lorda Iddesleigha, nie mamy też wiadomości o tem, w jakiej mierze zgodzenie się Goschena na wejście do gabinetu zabezpieczyło temu ostatniemu poparcie frakcyj umiarkowanych liberałów, na czele której stoi margr. Hartington. Sądząc z artykułów dzienników londyńskich, sam margr. Salisbury nie jest jeszcze przekonany czy przed zwołaniem parlamentu uda mu się zreorganizować gabinet w taki sposób, aby się mógł utrzymać przy władzy, choćby tylko na jakiś czas po otwarciu sesji. „Polityka bułgarska szlachetnego margrabiego, sądząc z pozorów przynajmniej, poniosła zupełne *fiasco*. W londyńskich kołach rządowych nie zagasła może jeszcze do szczętu tajemna nadzieja, że w Bułgarji będzie można wzniecić nowe zawikłania, które pozwolą powrócić nanowo otwarcie do tej hazardownej polityki, ale mówić o tem parlamentowi nie byłoby właściwem i wypadnie oświadczyć mu, że ostatnie mowy parlamentarne ks. Bismarka napełniły smutkiem urzędowe sfery Austro-Niemiec, tak że liczyć na monarchję Habsburgów, jako na awangardę angielską w Bułgarji, w żaden sposób nie można... przynajmniej do jakiegoś czasu. W każdym razie ministerjum Salisburego nie będzie mogło pochwalić się przed parlamentem tryumfami dyplomatycznemi, a taka pochwała, gdyby była możliwą, byłaby naturalnie najlepszym atutem w ręku zachowawczego premjera."

Jak się dowiadujemy z gazety *Nowoje wremja*, korespondent petersburski *Timesa* donosi, że jen. Kaulbars w czasie mniej więcej niedługim ma znowu powrócić do Bułgarji.

Z ostatniej poczty.

Pruska izba panów odesłała w poniedziałek do komisji z 10-ciu członków projekt barona Solemachera wysłania adresu do cesarza Wilhelma. Prof. Beseler zastrzegł się przeciw motywom wniosku, które żądają, aby reprezentacja jednego z krajów związkowych krytykowała postępowanie parlamentu zbiorowego.

Glas Crnagorca zaprzecza pogłoskom o wkroczeniu band powstańczych z Czarnogórza do Hercegowiny. Czarnogórze nie ma dzisiaj potrzeby dawania znaków życia. Przyjdzie na to pora. Przeciw przedwczesnym prowokacjom Czarnogórze jest uzbrojone.

Hr. d'Oultremont, twórca projektu powszechnej i osobistej służby wojskowej w Belgji, wniesionego do izby deputowanych, ogłasza rozmowę swą ze słynnym jenerałem Brialmont, przyjacielem króla. Jenerał uważa wojnę za nieuniknioną i żąda celem ubezpieczenia neutralności belgijskiej zarówno od strony Niemiec, jak Francji, szybkiego pomnożenia armji do 160,000 ludzi, tak aby 60,000 bronić mogło linji Skaldy i Mazy w oszańcowanych obozach Antwerpji i Leodjum, reszta zaś operowała w otwartem polu.

Journal des débats donosi z Wiednia, że sprawa bułgarska weszła w okres spokojniejszy, ponieważ Anglja zaprzestała podżegać do oporu i Austrja zmieniła swą postawę, tak że pokojowe rozwiązanie kwestji nie należy do niemożliwości. Rosja utrzymuje dotąd kandydaturę ks. Mingrelji.

Nord powiada: Jeżeli w Bułgarji wybranem zostanie legalne sobranje, jeżeli rejencja ustąpi jeszcze przed wyborami i jeżeli nowe sobranje wybierze ks. Leuchtenberskiego, natenczas jest rzeczą prawdopodobną, iż rząd rosyjski nie będzie upierał się dłużej przy kandydaturze ks. Mingrelji.

W najgłębszej tajemnicy wkroczyła deputacja bułgarska do Rzymu, proszona o to przez rząd, który pragnął uniknąć zapowiedzianych manifestacyj na rzecz bułgarów. Minister spraw zewnętrznych, hr. Robilant, zamierza doradzać, aby ustąpieniem rejencji dzisiejszej i zwołaniem nowego sobranja bułgarowie dali raz jeszcze dowód swych dobrych chęci i ponieśli tę ofiarę na rzecz pokoju Europy, która nie zapominając im tego postara się o ubezpieczenie ich niezawisłości.

Zwróciło to powszechną uwagę w Rzymie, że w niedzielę przybył tam z deputacji bułgarskiej tylko jeden p. Kalczew, który stanął w hotelu Kwirynalskim i w poniedziałek przyjmował deputację studentów rzymskich. P. Kalczew utrzymywał, że sam się niepokoi tak długą nieobecnością towarzyszów podróży i wychodził na dworzec pizański celem spotkania ich. Z przemowy do studentów wnioskować można, że p. Kalczew podziela zdanie hr. Robilanta, iż Bułgarja powinna ponieść dla dobra pokoju powszechnego ostatnią ofiarę i zgodzić się na ustąpienie rejencji, tudzież na wybór nowego sobranja.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Metoda dotychczasowa akcji mocarstw w sprawie bułgarskiej uległa zupełnej zmianie. W. Porta zaprosiła sama deputację bułgarską, aby przybyła do Konstantynopola i to jaknajprędzej.

Berlin 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stronnictwa zachowawcze, narodowo - liberalne i państwowe (*Reichspartei*) zawarły sojusz, na mocy którego popierać będą wzajemnie swoich kandydatów do parlamentu i starać się o to, aby weszli doń tylko zwolennicy siedmiolecia. Odezwa stronnictwa wolnomyślnego kończy się temi słowy: „Stańmy przeto śmiało do walki za wolność, prawo i konstytucję!"

Monachjum 19 stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Słychać, że książę-rejent bawarski zamierza wydać proklamację wyborczą do narodu, zachęcającą do wybierania tylko zwolenników septennatu.

Rzym 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Minister spraw zewnętrznych hr. Robilant przyjął deputację bułgarską nader serdecznie, chwaląc zręczność i roztropność bułgarów i przyrzekł poparcie ich propozycyj. Poseł turecki oznajmił deputacji, że otrzymał polecenie wyrazić jej względy sułtańskie.

Rzym 19-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Członek deputacji bułgarskiej, Kalczew, oświadczył w rozmowie, że Bułgarja zadosyćuczyni wszelkim życzeniom pod warunkiem zastrzeżenia jej niezawisłości i dania obrony przeciw anarchji. Rejencja może złożyć swą władzę tylko w ręce sobranja, które ustanowi nowy rząd, mający przeprowadzić wybory.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 19 go stycznia 1887-go r.

Bardzo niewyraźnie przedstawia się usposobienie i działalność giełdowa. Szacowania były dziś tak samo jak wczoraj bardzo różne i bardzo niepewne: 190 w żądaniu, 190 w chęci płacenia, 190.25, 190.50 bez żadnych poważniejszych przyczyn. U nas wobec tego kursu, może nieco niżej oddawano ilości dosyć znaczne przy małej chęci kupna, w skutek tego oddawcy musieli obniżyć żądania swoje.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 52.80, żądano bez tranzakcji. Krótkoterminowemi obracano po 52.67½, 52.65 później 52.62½, 52.60 a nawet i po 52.57½ sprzedawano. Żądania zanotowano 52.72½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn** 10.63 żądano.

Na **Paryż** 42.47½, przy niewielkich tranzakcjach po 42.42½, 42.40 i później 42.35.

Na **Wiedeń** 85.10 żądano—drobne sumy po 84.85 i 84.75 sprzedano.

Obrót bardzo średni.

Papiery mocno przy obrocie małym.

Listy likwidacyjne 94.95 większe w żądaniu — po 94.75 i 94.80 kupiono za 10,000 rs. Mniejsze po 94.65 w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 100.20 w żądaniu notowano.

Listy zastawne ziemskie 101.20 w I ej, II-ej, III-ej i IV-ej serji, kupiono pierwszych za kilka tysięcy rubli po 101.10. Serji V-ej po 100.25 ofiarowywano.

Listy miejskie serji I-ej po 100 — za parę tysięcy rubli zapłacono 99.45, serji II-ej 99.50, serji III-ej i IV-ej 99 w żądaniu, płacono 98.75 i 98.80 również w niewielkich ilościach.

Obligi 96.30 i 96.

Listy miasta Łodzi 96.75 96.50 i 96.

Z akcji notowano bankowe: za akcje banku handlowego w Warszawie 346 żądano, za dyskontowego 302, gdyż kilka sztuk po 301 kupiono—za akcje banku handlowego w Łodzi 340 chcą płacić. Ubezpieczeniowe po 190 poszukiwane. Akcje Zawiercia 260 w żądaniu, płaconoby 252.

Godzina 12-ta. — Usposobienie wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 52.60 płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 19-go stycznia 1887 r.

Dostawy zbożowe w ogóle szczupłe. Pszenicy ofiarowano na sprzedaż tylko 500 korcy.

Usposobienie ciągle mocne, a ceny w dążności zwyżkowej tak, że za wyborową 7.65, 7.75 do 7.80 płacono, a nawet jedna wprawdzie tylko partja bardzo pięknego ziarna 7.90 osiągnęła.

Białą bardzo dobrą 7.50 płacono.

Gorszego ziarna bardzo mało i nikt go też nie kupuje.

Żyta tylko 350 korcy.

Pomimo to kupców nie ma chętnych -- i jest one zaniedbane. Za lepsze 5.10 tylko płacono z odstawą na wiatraki.

Gatunek nieco lepszy po 5 rs. sprzedano. Młyny mechaniczne i tych cen płacić nie chciały.

Jęczmienia w drobnych ilościach razem 150 korcy. Nie było kupujących.

Owsa 300 korcy dostawiono. Usposobienie cokolwiek mocniejsze—płacono 2.60, 2.70, 2.80, 2.85 do 3 rs. za dobre ziarno.

Grochu 60 korcy — w niepewności gatunku — sprzedać nie zdołano.

Siana i słomy tylko na detaliczną sprzedaż. *J. Wł.*

ZADANIE KONIKOWE ul. przez Konstantego L.

czy	ci	war	czło	ły	da pa	duch	cóż	cie
ły	wiek	i o	mię	nie	to za	ży	gwiaz	na
pro	za	już	umar	wa	patrz	ser	mu	ta
lecz	na	lodo	sta	ce	dla	ła	dziei	daje
już	my	u	świe	ca	kać	na	świa	ścię
sta	cze	pierś	lu	u	mło	wra	szu	cza
ków	be	cie	na	cza	o	ci	ły	ły
jesz	ło	uży	go	doś	się	umar	bli	kraje

Rozwiązanie zadania szachowego umieszczonego w nrze 12.

Białe	Czarne
A_2—A_3 †	B_4—A_3 (biorą piona)
H_1—A_1 †	A_3 na B_4 lub B_2
C_7—C_3 † i mat.	

Jeżeli czarne drugie posunięcie robią z A_3 na B_4, to białe mogą dać mata także posuwając C_7 na C_4, albo A_1 na A_4.

Jeszcze jedno rozwiązanie:

Białe	Czarne
C_7—C_3 †	B_4—A_3
B_3—B_4 †	A_3—A_2 albo na A_4
H_1—A_1 † i mat.	

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. S. Szönbrunn, J. Robin-son, J. Glass, H. Gelbblum, Akiba Th., J. Winkelhaken, G. Tołwiński, T. Fabian, L. Wengerow, H. i S. Kropiwko, A. Hertzberg, A. Borowski, A. Goldberg, P. Kleinermann, K. Gar..ski, J. Löwenglück, M. Gesundheit, H. i W. Frommer, Z. Kłodnicki, L. Fleiszer, L. T. A. G. i L. Tesznerowie.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Indje". Jutro: „Wesele Figara".—*Rozmaitości.* Dziś: „Figiel Benvenuta" i „Sztuka przypodobania się". Jutro: „Nasi zięciowie".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Piękna Helena". Jutro: „Rozyna i Marjetta".—*Buff.* Przedstawienie artystów trupy niemieckiej „Bar Kochba".

Porównanie dochodu za m. grudzień 1886 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	125,130 k. 01
„ towarów	rs.	580,157 k. 61
Różne dochody	rs.	59,664 k. 48
Razem	rs.	764,952 k. 10
W m. grudniu 1885-go roku było dochodu	rs.	717,167 k. 46
Zatem w m cu grddniu 1886-go roku więcej	rs.	47,784 k. 64
Od 1-go stycznia do końca m-ca grudnia 1886 roku dochód wynosił	rs.	8,742,580 k. 51
W tym samym czasie roku 1885 dochód wynosił	rs.	8,252,842 k. 50
Zatem w r. 1886 więcej	rs.	489,738 k. 01

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	21,496 k. 14
„ towarów	rs.	50,831 k. 34
Różne dochody	rs.	9,139 k. 67
Razem	rs.	81,467 k. 15
W m cu grudniu 1885 go roku było dochodu	rs.	93,190 k. 47
Zatem w m. grudniu 1886 go r. mniej	rs.	11,723 k. 32
Od 1-go stycznia do końca m-ca grudnia 1886 roku dochód wynosił	rs.	1,013,344 k. 37
W tym samym czasie roku 1885 dochód wynosił	rs.	971,567 k. 38
Zatem w r. 1886 więcej	rs.	41,776 k. 99

66)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go stycznia 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.72½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.63	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.47½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.20	—.—
„ „ „ m.	101.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100 —	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	99 —	—.—
„ „ „ IV	99 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.95	—.—
„ „ „ małe	94.65	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.20	—.—
II „ „ rs. 100	100.20	—.—
III „ „ rs. 100	100.20	—.—
Listy wileńskie długot. . .	— —	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.30	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	96.—	— —
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	346	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	302	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	340
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	260	252

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 85½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 142½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 102¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 50½
Od Obligów m. Warszawy kop. 126½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	—
„ „ wyborowa .	—	—	565	790
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	520	510
„ średnie	—	—	500	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	30	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 19-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 13³
„ garniec rs. 2 kop. 64

Mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność, że **w drugiej połowie bieżącego miesiąca** pod firmą

EDUARD COQUI,

przy ulicy Czystej pod Nrem 6,

otwieram handel z prawdziwemi francuzkiemi i włoskiemi bronzami i cuivres polis.

Wyrabiając w własnej fabryce wszystkie artykuły mego handlu, jestem w możności dostarczyć po cenach nader umiarkowanych, ale stałych, wszystko, co w tym zakresie przemysł i sztuka dostarczyły najnowszego i najmodniejszego.

Najuprzejmiej upraszam Szan. Publiczność o łaskawe zwiedzenie mego handlu w celu obejrzenia go.

Z wysokiem poważaniem **EDUARD COQUI.**

Wnętrze sklepu oświetlone gazową lampą żarową **O'Neila,** okna zaś wystawowe gazową świecą żarową. 87

ROŚLINY DONICZKOWE

z Zakładu Ogrodniczego

BRACI HOSER,

poleca

S. CWAJGBAUM,

Wierzbowa № 7, dom W. Brajbisza,

naprzeciwko gmachu Teatralnego. 109

KWIATY CIĘTE.



Intensywne oswiecenie z 50% oszczędnoscią w gazie i wentilacyą

Regeneracyjny gazowy palnik Siemensa.

w zastosowaniu do gazu otrzymanego z węgla kamiennego i nafty

Cenniki Prospekty i wszelkie blizsze szczegóły dostarcza fabryka gazowych palników

SIEMENS & HALSKE

w Petersburgu,

W. O., Kozewiennaja Linija № 41.

39R

Pierwsza w kraju fabryka blachy falistej i cynkownia 2535R

WILH. TILLMANNS,

w Pruszkowie pod Warszawą.

Poleca **Blachę falistą łukową i płaską,** krycia ogniotrwałe dla magazynów, zawiasy, bramy do suwania, zamknięcia rolkowe i t. p.

Kompletne budowle z żelaza, jako to: magazyny, domki dróżnicze i t. p.

Dostarcza oraz przyjmuje do ocynkowania: żelazo fasonowe wszelkiego gatunku, blachy do krycia dachów, rury gazowe, ankry budowlane, formy cukrownicze i t. p.

KUBŁY,

oraz wszelkie naczynia z cynkowanej blachy żelaznej lub stalowej dla użytku domowego i gospodarstwa wiejskiego.

Trwalsze od naczyń z blachy cynkowej i nie dopuszczające nigdy rdzy.

Plany i kosztorysy udzielają bezpłatnie i franko.

Reprezentanci: pp. CH. BRÜCKMANN, Inżynier w Warszawie, **Ujazdowska Aleja № 29 nowy.**

ADAM KEMPIŃSKI, Kantor Królewska № 39 nowy.

ROSSYJSKIE

Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitałów i Dochodów

z roku 1835,

z działem wyłącznie Ubezpieczeń Życiowych.

Opierając się na przeszło pięćdziesięcioletniej swej działalności, wprowadziło wszelkie udogodnienia i ułatwienia, przy zawieraniu ubezpieczeń, podług dwudziestu dwóch kombinacyj na życiu ludzkiem opartych. A głównie zwraca się uwagę na nową kombinację, **podług której jednocześnie można mieć zabezpieczone utrzymanie na starość, jak również zapewniony byt rodziny, w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.**

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich informacyj **Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie w Warszawie, ulica Bielańska № 4, oraz Ajenci** w wszystkich znaczniejszych miastach.

Potrzebni są także **zdolni Ajenci** oraz **Inspektorowie** na pensję i prowizję. 84R

DOULTON & C°

Inżynierzy Sanitarni i Fabrykanci.

Londyn—Paryż—Warszawa.

Magazyn nasz (Bracka Nr 25), jest tak urządzony, że pokazuje w ruchu będące patentowane nasze aparaty kanalizacyjne, kąpielowe i dla zaopatrywania w wodę domów, szkół, szpitali i koszar.

Wieczorami magazyn oświetlony jest gazem albo—karbonowym.

Otwarty do godziny 7-ej wieczorem.

DOULTON & C° Bracka 25.

NB. Wszystkie apparaty nasze korzystają z przywileju patentowanego w Rossji. 130R

OLIWĘ NICEJSKĄ,

17R oraz

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,

jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyzką.

Główny Skład Wyrobów Fabryki
ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i drugi Skład Żyrardowski na Tłomackiem N. 1, róg ulicy Bielańskiej,

POLECAJĄ:

PŁÓTNA BIELONE na bieliznę damską, męzką, pościelową, sztuka od rs. 10 kop. 75 do rs. 83.
PŁÓTNA CREASOWE czysto lniane . . . . „ od rs. 10 kop. 10 do rs. 29.
PŁÓTNA w pół sztukach zawierających 30 łokci w dwóch lub trzech kawałkach, z rabatem 10 do 15% niżej cen fabrycznych.
PŁÓTNA na prześcieradła i materace (bez szwu), sztuka od rs. 18 kop. 50 do rs. 43 kop. 50.
PŁÓTNA na prześcieradła pod kołdry (bez szwu), „ od rs. 43 kop. 50 do rs. 90.
PŁÓTNA na prześcieradła w pół sztukach, składających się z dwóch do trzech kawałków z rabatem 15% niżej cen fabrycznych.
Prześcieradła pojedyńcze, czysto lniane, w wszelkich szerokościach i gatunkach, sztuka od kop. 95 do rs. 6 kop. 60.

STOŁOWĄ BIELIZNĘ CZYSTO LNIANĄ

w znacznym wyborze najnowszych deseni,

	JACQUARD:		ADAMASZKOWY:	
Obrus z 6 serwetami	od rs. 3 kop. —	do rs. 10 kop. 15;	od rs. 7 kop. 25	do rs. 36 kop. 60.
Obrus z 12 „	„ „ 6 „ 50	„ „ 19 „ —;	„ „ 13 „ 40	„ „ 62 „ 35.
Obrus z 18 „	„ „ 15 „ 25	„ „ 27 „ 20;	„ „ 23 „ —	„ „ 93 „ 60.
Obrus z 24 „	„ „ 20 „ 30	„ „ 35 „ 70;	„ „ 30 „ 30	„ „ 124 „ 70.

Obrusy pojedyńcze w wszelkich wielkościach od 95 kop. do rs. 64.70.—**Serwety stołowe** od rs. 3.40 do rs. 30.
Serwety do kawy i herbaty, białe i kolorowe od kop. 90 do rs. 10.75.—Serwetki deserowe od rs. 1.20 do rs. 10.30.
Garnitury do herbaty z 6 i 12 serwetkami deserowemi, lniane i jedwabne, w najnowsze desenie fantazyjne od rs. 2 kop. 28 do rs. 70.
Ręczniki kreasowe jacquard i adamaszkowe, tuzin od rs. 3 kop. 60 do rs. 30.
Ręczniki „ „ „ w sztukach, łokieć od kop. 12 do kop. 30.
Ręczniki z brzegami kanwowemi do wyszywania, sztuka od kop. 85 do rs. 1 kop. 80.
Ścierki do kurzu, szkła, porcelany i t. p. w wielkim wyborze rodzajów i deseni, tuzin od kop. 75 do rs. 9.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

69R **L. BUŁAKOWSKI.**

Skład Fabryczny Wyrobów Platerowanych
BRACI HENNEBERG,

Z powodu uchwalonego zajęcia domu 75 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na przedłużenie ulicy Miodowej, w którym to domu skład dotąd się mieścił, tenże przeniesionym został na

Plac Teatralny Nr 11, dom Neprosa.

W pomienionym składzie, jak również **w Filji, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej,** znajduje się **wielki wybór** gustownych i trwałych przedmiotów **Platerowanych i Bronzowych,** które sprzedaje się po cenach umiarkowanych, cennikiem fabrycznym oznaczonych. 54R

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora PIOTRA BOURSAUG



Codzienne użycie kilku kropli **„Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów,“** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudełko: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudełko 2 fr.

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** 3, ul. Huguerie 3, BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

Nowo-otworzony MAGAZYN WŁOSKI otrzymał z Włoch świeży transport wyrobów **złotych, srebrnych, koralowych, szyldkretowych, kamei,** wszystko **włoskiej roboty.—Ceny umiarkowane.**—Z czem poleca się Szanownej Publiczności. 132R

KARBONE, ulica Niecała Nr 14, (przy Ogrodzie Saskim).

Nauka i wychowanie.

Niemka rodowita udziela niemieckiego z konwersacją. Świętojańska № 8, zakład naukowy. 940

Za całodzienne utrzymanie i dopłatę, poszukuję na parę godzin osoby władającej niemieckim i początkami muzyki. Kiosk, róg Twardej. 913

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacją języka ruskiego i francuzkiego, oraz muzyki. Nowy-Świat 16, mieszkania 64. 689

Nauczycielka posiadająca niemiecką i francuską konwersację potrzebna. Wiadomość Marjańska № 1, m. 18. 356

Tanio udziela muzyki nauczycielka z patentem konserwatorjum, tamże francuzkiego i korepetycyj nauczycielka z wyższym patentem. Krucza 24, mieszkania 2. 74

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udziela z upoważnienia władzy nauczyciel z Prus. Zielna 11, m. 19. 568

Student może dostać lekcje za mieszkanie i dopłatę. Chmielna 29, m. 11. 1004

Potrzebną jest gimnazistka na przychodnią, do przygotowania panienki do gimnazjum do klasy 1-szej. Ulica Podwale № 16, w mieszkaniu p. Tuczyn, 1-e piętro. 150

Potrzebna francuzka albo polka z francuzkim na demi-place. Ul. Dzielna № 43, mieszkania 6. 1011

Potrzebna tanio francuzka do konwersacji. Freta 29, mieszkania 9. 157

Francuzka posiadająca niemiecki, muzykę i śpiew, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu.

Do przygotowania chłopców do gimnazjum lub jako guwerner, życzy sobie wyjechać na wieś zaraz student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, który ukończył chlubnie gimnazjum i posiada języki francuzki i niemiecki wykładowo. Osoby interesowane raczą przesyłać oferty pod adresem: Warszawa, poste-restante, studentowi W. L. 151

Potrzeba nauczycielki lub korepetytora z konwersacją francuzką lub niemiecką, do trojga dzieci, za mieszkanie, życie i usługę, zajęcie od 4-tej po południu. Wiadomość: Wilcza 25, mieszkania 18, od 4-tej do 6-tej w wieczór. 1040

Posady i prace.

Kucharz żonaty lub wdowiec, w pewnym wieku, potrzebny na wieś od św. Wojciecha (23 Kwietnia). Wiadomość u szwajcara w hotelu Saskim. 897

Potrzebną jest zaraz starsza panna do staników, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, ale powinna być najzupełniej uzdolnioną. Ulica Widok № 13, pracownia sukien damskich Jadwigi Ignatowiczowej. 113

Francuzka poszukuje demi-place zaraz. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 29. 861

Panna do wyjazdu na prowincję potrzebna zaraz, kompletnie uzdolniona w upinaniu spódnic i przymierzaniu staników. Leszno 7, pracownia sukien, Sakiewicz. 912

Potrzebni: biegły w rachunkach i języku rosyjskim, tudzież zdolna, energiczna gospodyni wiejska; wiek średni. Warunki i rekomendacje do B. G. nadleśniczy, Zwoleń. 933

Bufetowa potrzebna, przyjemnej powierzchowności, fachowa, przyzwoitego prowadzenia się, do zakładu restauracyjnego, z kaucją w gotowiźnie od 200 do 300 rubli, gwarancja pewna. Wiadomość: Nowomiejska № 20, mieszkania 19. 801

Osoba młoda, z dobrego domu, pragnie przyjąć miejsce bony lub też wyręczenia pani w gospodarstwie, znająca się zarazem na szyciu. Ulica Marszałkowska № 134, m. 9.

Potrzebna na wieś bona polka z niemieckim językiem, w średnim wieku, do małych dzieci i pomocy w gospodarstwie. Bliższa wiadomość w hotelu Wiedeńskim w dniu 23 Stycznia r. b., t. j. w przyszłą niedzielę od godziny 10-tej z rana do 2 po południu.

Gorzelnik teoretycznie wykształcony i piwowar, z 20-letnią praktyką, biegły w budownictwie i mechanice, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z większych majątków, poszukuje umieszczenia w Królestwie Polskiem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „A. J." w Samborze (Galicja). 583

Uczeń 3-ej klasy szkoły handlowej chce pracować w handlu lub kantorze fabrycznym. Oferty: poste-restante, Warszawa, A. Głogowskiemu. 866

Młody człowiek, z porządnej rodziny, posiadający gruntownie języki niemiecki i rosyjski, chrześcijanin, znajdzie miejsce jako uczeń w fabryce na prowincji, w bliskości granicy. Pensja odpowiednio do zdolności. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. A. B. C. 134

Uczeń potrzebny do zakładu tokarsko-reperacyjnego wszelkiej galanterji. Nowo-Senatorska № 6. 842

Prasowaczki zdolne do prasowania koszul i drobiazgów, potrzebne są w pralni przy ulicy Włodzimierskiej pod № 3, w podwórzu. 829

Młody człowiek, z wykształceniem uniwersyteckiem, mogący przedstawić świadectwa i poręczenia osób znanych w całym kraju, poszukuje w Warszawie lub na prowincji posady w zakresie: statystyki, buchhalterji, korespondencji rosyjskiej i polskiej. Może być kasjerem, inkasentem, magazynierem i t. d. Gwarancja moralna, jaknajzupełniejsza. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod godłem: „Sumienność." 33

Kuchmistrz zawiadamia JWP., iż przyjmuje obstalunki, obiady, wesela, kolacje, tanio. Bednarska 24, mieszkania 13. 20599

Mikołaj Nowakowski zamieszkały w Kielcach na przedmieściu Fereszterówka, życzy sobie przyjąć od 1-go Lipca posadę rządcy, kasjera lub magazyniera na wsi. Kaucja jeżeli koniecznie to może być kilkaset rubli i rekomendacja może być osób znakomitych. Porozumieć się można listownie.

Młoda polka poszukuje miejsca do dzieci, umiejąca szyć, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, w pracowni B. Michalski. 1017

Potrzebna panna służąca zdatna do szycia i krawieczczyzny. Zgłosić się na ulicę Jerozolimską № 25, mieszkania № 1. 1021

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, życzy sobie znaleźć pracę w domach prywatnych, również i u siebie przyjmuje suknie do roboty od rs. 2.— Nowy-Świat № 23/21, mieszkania 5. 155

Służący, młody człowiek, kawaler, który służył w dużych domach, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, szuka zajęcia zaraz lub od 1-go Lutego. Pańska 10. 1025

Zdatna spódniczarka dobrze szyjąca na maszynie Singera, natychmiast potrzebna. Pracownia paryzka, Rymarska 7. 1035

Osoba poszukuje miejsca do zarządu domu, a zarazem szyjąca na maszynie. Ul. Chmielna № 27, mieszkania 15. 1026

Poszukuje miejsca w sklepie, administracji lub miejsca lektorki, osoba znająca języki: francuzki i niemiecki, pozbawiona funduszów, zaopatrzona w jaknajlepsze świadectwa. Oferty w kantorze Kurjera pod literami K. Z. 154

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca jako praktykant w postępowem gospodarstwie. Oferty proszę składać u stróża domu przy ul. Żurawiej № 12, pod lit. A. G. 1008

Maszynistki i szykowaczki do bielizny męzkiej potrzebne są zaraz. Ogrodowa 9, mieszkania 11. 965

Uczeń z prowincji z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca w handlu win i korzennym lub księgarni. Wiadomość: Chmielna 82, mieszkania № 9. 997

Kamerdyner kawaler w średnim wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją z dużych domów, życzy przyjąć miejsce od 1-go Lutego lub zaraz. Ulica Szpitalna 12, stróż wskaże. 1024

Rs. 60 wypłacę tej osobie, która wynajdzie miejsce dla aptekarza, w składzie materjałów aptecznych w Warszawie. Wiadomość proszę złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami X. X. 156

Urzędnik instytucji finansowej pragnie po godzinach biurowych prowadzić rachunki w zakładzie przemysłowym lub handlowym, posiada świadectwo za 6 lat takiejże pracy, oraz rekomendację osób znanych w Warszawie. Łaskawe oferty składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literą A. 158

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie nagrodzone na wystawach, sery i soki. Ulica Mokotowska № 42 (dawniej 6). 633

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Pudel czystej rasy, zupełnie biały, półtoraroczny, bardzo zdatny do tresowania, do sprzedania. Dzielna № 17, drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 23.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 894

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 893

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych wykwintnej roboty stylu Ludwika XV, oraz pianino czarne do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119) na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 629

3 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Fortepian 7 oktaw, krótki, jest do sprzedania za rs. 175. Ul. Długa 25, w lombardzie. 819

Do sprzedania garnitur mebli, szeslong skórą amerykańską kryty. Wierzbowa 7, w sklepie z pieczywem. 832

Do sprzedania konsola złocona, lustro duże, biurko męzkie nowe, łóżko i inne meble. Hoża № 7, mieszkania 2, od godziny 10 do 12. 770

Do sprzedania szafa, łóżka, materace.— Szpitalna 4, stróż wskaże. 809

Fortepian wiedeński i żyrandol do sprzedania. Nowy-Świat № 26 nowy, mieszk. 14.

Do sprzedania kaszmirowa czarna suknia, modna, bardzo strojna. Chłodna 46, mieszkania 16. 795

Potrzebny jest bilard nowego fasonu.— Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod № 3, w dystrybucji. 831

Pianino zagraniczne zupełnie nowe, pozostawiono za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie fortepianów. Ul. Świętokrzyzka № 29. 749

Do sprzedania prasa litograficzna używana, prasa drukarska mała, gilosz maszyna, balansier do papieru listowego z 286-ma monogramami. Tamże może być wspólne mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla porządnej osoby przy zacnej rodzinie za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Elektoralna № 9, w litografii 834

Bardzo tanio!!! do sprzedania błam, kozy chińskie (angory). Zielna 1, mieszkania 4.

Masło śmietankowe funt kop. 45. Chmielna 15, mieszkania 1. 899

Do sprzedania para koni powozowych. Wiadomość: Szpital Ujazdowski, mieszkanie zarządzającego apteką. 901

Do sprzedania bardzo tanio: Suknia jedwabna blado - niebieska, w magazynie mód A. Halman, Nowo-Senatorska № 6 488

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty; sprzedaje Makow, Solna 18. 813

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1029

Mebli garnitur używany, garnitur francuzki, sofa, otomana, szeslong, dwa fotele angielskie. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapicera. 1046

Do sprzedania futra, a mianowicie: skunksy od rs. 35 do 85, lisy damskie za rubli 20 i barany z odnową z niedźwiadków za rs. 60. Ulica Podwal № 4, u kuśnierza.

Fortepian krótki, tanio, do sprzedania. Elektoralna 19/23, m. 16. 535

Kareta zupełnie nowa, bardzo ładna, dwuosobowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Ogrodowa 12/16, u stróża. 677

Fortepian czarny, krótki, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość w kiosku: róg Rymarskiej i Leszna. 683

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaje ratami, wydzierżawiam tanio; strojenia.— Jerozolimska 25. 680

Szal francuzki bardzo piękny do sprzedania. Marszałkowska № 60, mieszk. 2. 737

Fortepiany: Bechsteina, Kralla, Małeckiego, Hoffera, od rs. 250—700 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 331

Futro szopy kryte świeżo kastorem i maszynka benzinowa do sprzedania. Złota 60, mieszkania 25. 667

Salopa pięknych czerwonych lisów, pokryta jedwabiem, mufka i kołnierz lisów niebieskich, garnitur nurkowy, algierka elki, do sprzedania. Nowy-Świat № 36. Lipiński.

Fortepian palisandrowy, świeżego fasonu, do sprzedania za rs. 300. Szkolna № 6, mieszkania 5. 127

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ś-to Jańska № 6/8 u rządcy domu. 527

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; takież ekrany i wachlarze, ogromny wybor pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 12

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Ulica Krucza № 19, m. 8. 591

Do odstąpienia śliczny plusz na pokrycie kanapki i 2-ch fotelików. Chmielna 44, m. 8. 571

Do sprzedania tanio! palto męzkie bobry, lisy damskie, garnitur nurkowy i dubly męzkie. Jerozolimska № 71. 767

Meble tanio, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, stoły, łóżka. Zakład mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 615

Futro elki męzkie do nabycia, cena 350 rs. Wiadomość: Zielna 32, mieszk. 6, od 10 do 11-ej zrana. 100

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 619

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Za bezcen garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, klęcznik, szeslong, kredens, stoł, krzesła. Świętokrzyzka 39, m. 2, róg Marszałkowskiej. 903

Ręczniki niciane po 11 kop. łokieć. Tuzin ręczników kuchennych za rs. 2. Sześć ściereczek za 75 kop. Płótno na ścierki nieporównanej dobroci po 13 kop. Płótno na maglowniki po 20 kop.; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty, Brystole najpiękniejsze kolory $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie, po rs. 1; korty francuzkie rysunki na ubrania męzkie, $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie, po rs. 1 kop. 35. Korty Multon po 55 kopiejek; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Chustki ciepłe Angorowe puszyste, duże, po rs. 4; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka Creassu półpłótna dobrego 75 łokci, za rs. 6 kop. 25. Sztuczka madepolanu wyborowego $31\frac{1}{2}$ łokcia rs. 4 kop. 50. Sztuczka płótna krajowego (webki) $30\frac{1}{2}$ łokcia, rs. 3 kop. 60. Sztuczka Szlązkiego płótna (krajowego) $30\frac{1}{2}$ łokcia rs. 4. Purpuru najlepszego po 18, $22\frac{1}{2}$, 25 kop. łokieć. Drelichu na materace po 25 kopiejek łokieć; sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 987

Mleko znane ze swej dobroci, z dóbr Wilanowskich, rano i w wieczór dostać można: Żurawia № 28 i Krucza 21; odsyłam po 10 kopiejek kwartę. 953

Potrzebny jest powóz dwu - osobowy, w dobrym stanie. Oferty pod literami Z. Z. do kantoru Kurjera Warsz. 939

Do sprzedania maszyna Singera nożna, oryginalna. Nowogrodzka 29, mieszk. 14.

Do sprzedania łóżka żelazne: duże i dziecinne b. tanio, oba składane. Twarda 25, mieszkania 2, od 4-ej po południu. 914

Fortepian krótki 6-oktawowy, mechanika angielska, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 125. Nowy-Świat 62. Tamże umywalnia z blatem marmurowym, łóżko, etażerka, orzechowe, za nizką cenę. 921

Biuro męzkie z bronzami, garnitur mebli, stoły dwa jesionowe, szubka, ładne baranki białe. Nowy-Świat № 21, m. 19. 1005

Liberja zimowa do sprzedania za umiarkowaną cenę; kołnierz z mankietami niedźwiedzie za rs. 15. Hoża 26, mieszkania 3, od 2-ej do 6-tej można oglądać. Starozakonni nie będą uwzględnieni. 1018

Pióra strusie i fantazyjne na sezon karnawałowy bardzo tanio. Fabryka Batawia, Żelazna-Brama 3, 1-sze piętro. 1020

Płaszcz petersburski podbity oposami, świeży. Melodikon o 3-ch głosach, paryzki, do sprzedania, sklep B. Korpaczewski, Nowy-Świat 38. 152

Za bezcen garnitur, łóżka, umywalka, biurko, kredens, stół, krzesła, szeslong, suknia niebieska, bordo materjalna. Szpitalna 5. 1033

Indyki tuczone; kapłony; kaczki. Chmielna 15, mieszkania 1. 1027

Palto mężkie oposowe do sprzedania. Senatorska № 32, u rządcy. 1030

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia Pollaka Szmidt, amerykańska. Ul. Chłodna 34, mieszkania 9. 1041

Frak zupełnie nowy tanio do sprzedania. Krochmalna № 54, mieszkania 3. 1045

Fortepian krótki rs. 60. Ul. Długa № 28, mieszkania 21. 984

W fabryce powozów Augustynowicza, ul. Erywańska 7, jest do sprzedania omnibus resorowy, zdatny do przewożenia różnych towarów, a mianowicie piwa butelkowego i kocz z fordeklem zdatny na wieś, zupełnie świeży. 994

Suknie piękne, balowa jedwabna, adamaszkowa crême raz jeden użyte i szal turecki prawdziwy, do sprzedania przy ulicy Siennej № 27, mieszkania 15. 991

Do sprzedania suknie jedwabne balowe strojne, okrycia aksamitne, adamaszkowe, garnitur tumakowy, kołdra atłasowa, mundur szkoły realnej. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 995

Do sprzedania za przystępną cenę płaszcz nieprzemakalny prawie nowy. Ulica Źródłowa № 2, u p. Bruner. 996

Do sprzedania futro (oposy obkładane nurkami) za bardzo przystępną cenę, na mężczyznę średniego wzrostu. Widzieć można od godziny 9 rano do 5 w wieczór. Ul. Żurawia № 26, mieszkania 11. 998

Interesa handl. i majątk.

Interes świetny, po włożeniu 2,000 rs. można zostać właścicielem majątku ziemskiego około kilkudziesięciu włók ziemi dobrej, bez serwitutów i długów. Wiadomość w sklepie O. Peslewicz, wprost Mostowej. 805

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Śliska 5/11. 775

Sklep spożywczy, magle, fortepian do sprzedania za nizką cenę. Twarda № 31. 711

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do zamiany na dom w Warszawie, majątek ziemski. Bliższe szczegóły u rządcy domu: Wspólna № 30, od godziny 4—6. w dni zaś świąteczne w godzinach południowych.—Tamże żądany jest dom w okolicach Wspólnej, od 50,000 do 70,000 rs. 822

Sklep kompletnie urządzony do sprzedaży nafty i wszelkich potrzeb, do oświetlenia mieszkań, kilka lat w ulicy handlowej egzystujący, jest do odstąpienia, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Ciepła № 26, mieszkania 30. 603

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy — do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 69

Kawiarnię bardzo tanio sprzedaje, bez odstępnego, zaraz. Tłomackie № 3. 401

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Świętokrzyzka № 35. 114

Kapitał 10,000 rubli na 6%. potrzebnym jest na 1-szy № po towarzystwie hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, skład zegarków.

Do wydzierżawienia pół włóki ogrodu ogrodnikowi bezpłatnie, tudzież pasieka, z dodaniem mieszkania, opału, Detale, Rajchman i Frendler. Senatorska 26. 23

Do wydzierżawienia zaraz pacht, po 10 kop. garniec lub od sztuki z dodatkiem bezpłatnym mieszkania, opału, ogrodu. Bliższe szczegóły w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 21

Do sprzedania sklep z różnym towarem, szafka oszklona wystawowa, komorne tanie Żurawia № 1. 438

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania każdego czasu sklep spożywczy z dystrybucją, egzystujący od lat kilkunastu. Wiadomość: róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej. 799

Rs. 5,000 potrzebne są od 1-go Kwietnia r. b. na dom w Warszawie, w środku miasta, do umieszczenia w połowie szacunku, procent i gwarancja odpowiednie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. O. 867

Sklep spożywczy z wyrobioną klijentellą do sprzedania zaraz. Ul. Ciepła № 8. 95

Sklep spożywczy jest do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesów. Ulica Bracka № 12. 725

Za tanie pieniądze jest do odstąpienia sklep kolonjalny, w dobrym punkcie. Oferty proszę składać zaraz w kantorze Kurjera „Handel.“ 757

Wspólnik z kapitałem rs. 6,000, potrzebny jest do rozszerzenia fabrykacji wynalazku patentowanego w Rosji, Austro-Węgrzech i Niemczech, już wprowadzonego w kraju i Cesarstwie z powodzeniem. Współudział w pracy wymagany. Zgłosić się do domu handlowego M. Parzelski, Kiersz i S-ka, Orla № 6, od godz. 4—6 po południu. Pośrednictwo osób trzecich wyklucza się. 787

Magle i sklep do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Cena najniższa.—Zielna 35. 794

Dom murowany w mieście powiatowem, blizko kolei, przydatny na hotel, handel win lub cukiernię, na bardzo dogodnych warunkach do wydzierżawienia lub nabycia.—Wiadomość: Marszałkowska 119, w cukierni.

Administracja tartaku parowego przy stacji Bzin, dr. żel. dąbrowskiej, podejmuje się dostaw materjałów drzewnych dębowych, sosnowych, jodłowych i innych gatunków po cenach przystępnych. Na składzie posiada: desek dębowych, przeważnie półtorówek stóp kub. ang. 4000, desek i bali sosnowych, jodłowych, modrzewiowych stóp kub. 10,000 rozmaitych rozmiarów i sprzedaje takowe po kop. 45 za stop. kub. ang. deski dębowe, kop. 25—35 sosnowe, 21 kop. jodłowe, 40 kop. modrzewiowe. Franco stacja Bzin. 138

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Sklep mydłarski z mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Aleksandrja № 2.

Rs. 15,500 żądane jest na 1-szy № hypoteki majątku pod samym Lublinem położonego, po towarzystwie 24,000 rubli. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 639

Skład węgla przy ulicy Nizkiej № 60, dla słabości zdrowia, zaraz do odstąpienia.

Propinacja z pachtem do wydzierżawienia zaraz w Baczkach A., pow. Węgrowski, stacja Łochów; tamże potrzebna gospodyni z dobremi świadectwami. Wiadomość na miejscu lub Krucza № 48, lokalu 15. 905

Potrzebna pożyczka rs. 250 na rok, gwarancja zapewniona. Osoba pożyczająca otrzyma w procencie oddzielny pokój przy familji lub rs. 5 miesięcznie. Wiadomość: Piwna № 35, mieszkania 14. 925.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej № 49. 946

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Wronia № 62, blizko Chłodnej. 931

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania sklep wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych i kantor pism perjodycznych, egzystujący od 20 lat. Kapitał potrzebny około 2.000 rs. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych W. Rosenbluma, Nowy-Świat № 9. 1034

Rs. 2,000 kto może pożyczyć na procent umówiony ze spłatą rs. 1,000 za rok i rs. 1,000 za lat dwa; zechce zostawić ofertę w kantorze tegoż pisma pod wyrazami „Dwa lata.“ Gwarancja pewna. 1039

Sklep wiktuałów z pozwoleniem na naftę do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 90. 1042

Cukiernia do odstąpienia z powodu wyjazdu, komorne tanie, zapłacone, przekaz sumy gwarantowanej lub na raty spłata może być przyjętą. Wiadomość: u p. Czerwińskiego w sklepie pod № 26 przy ul. Długiej.

Pożyczka na domy w pryncypalniejszych ulicach miasta Warszawy, na 1-szy № lub po towarzystwie, może być dana od 5, 10, 15 do 30 tysięcy rs., bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość: ulica Próżna № 5, u krawca. 1010

Potrzebny wspólnik z kapitałem 2,500 rs., z udziałem w pracy. Wiadomość u właściciela posesji na Pradze przy ulicy Wołowej № 236, do 12-tej. 1012

Sklepik do sprzedania. — Ulica Prosta № 40. 1013

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Sienna № 24. 1028

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałowo - mydlarski, za przystępną cenę. Ul. Pańska № 86/56. 1032

Magle są do sprzedania. Ulica Twarda № 6. 1001

Ogród owocowy w Warszawie do wydzierżawienia. Wiadomość w składzie nasion p. Rodkiewicza, ulica Miodowa № 19.

Rs. 8,000 do wypożyczenia bez pośrednictwa na hypotekę miejską lub wiejską po towarzystwach gub. Warsz. Wiadomość: ul. Chmielna № 44/60, mieszkania 2. 1002

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 20, mieszkania 6. Wiadomość u Kalinowskiego. 1006

Majątek do wydzierżawienia o kilka mil od Warszawy, gospodarstwo wzorowe, warunki dogodne. Kaucja i rekomendacja wymagane. Bez pośrednictwa. Oferty składać w kiosku na rogu Żurawiej i Kruczej pod lit. J. M. J. 1007

Skład wódek elegancko urządzony zaraz do sprzedania za 500 rs. Wiadomość u właściciela domu: Chłodna № 32. 1019

Lokale.

Do odnajęcia trzy pokoje, na pierwszem piętrze, z dobrym rozkładem, jeden z tych pokojów może służyć jako kuchnia i przedpokój. Dwa pokoje na parterze, mogące służyć na kantor, skład towarów, lub wygodną pralnię, z wodociągiem i zlewem. Leszno № 28, róg Karmelickiej, wiadomość w cukierni. Przed tym domem stacja tramwajowa.

Od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca 1887 r. poszukuje się lokalu składającego się z 3-ch do 4-ch obszernych i widnych sal oraz kilku pokoi na skład i kantor fabryki, a to nie w środku miasta. Może być z parą lub bez. Oferty składać u Pp. Reichmanna i Frendler, Senatorska 26, pod literami A. B. 100. 101

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą, zaraz. Wspólna № 2, m. 3. 622

Pokój duży, ładnie umeblowany. Podwale № 6, od Placu Zygmunta. 652

Warecka 9, mieszkania 3. Mieszkanie złożone z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, zaraz do wynajęcia. 119

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia lokal, na 2-m piętrze, od frontu, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Długiej № 44—46, (Potkańskie). Wiadomość u stróża. 748

Sklep obszerny, z pokojem lub bez, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno № 33, wprost kościoła. Wiadomość u właściciela domu. 729

Lokal składający się z 4-ch pokojów dużych, na 2-m piętrze, z wszystkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Leszno № 33 nowy. Wiadomość u właściciela domu. 730

Apartament na 2-m piętrze, złożony z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, oraz sklepy do wynajęcia — zaraz. Wiadomość Mokotowska 51. 511

Pokój ładny wytapetowany, ze wspólnym przedpokojem i frontowem wejściem, zaraz do najęcia za rs. 11 miesięcznie, stróż wskaże, ulica Nowo-Zielna № 51. 880

W Mokotowie w kolonji Ustronie № 106, leżącej przy posesji sołtysa, dla emerytów obojga płci, są do wynajęcia dwa drobne lokale. Na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Willa ta także do sprzedania na 10%. 803

Pokój lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

Tanie lokale, świeżo odnowione, w pięknem położeniu nad Wisłą, do najęcia. Ul. Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 900

Do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i garderoba, na parterze, z ogródkiem, zaraz lub od 1-go Kwietnia. Marszałkowska róg Jerozolimskiej № 101, dom Marconiego. 138

Umeblowany pokój z opałem, usługą, od 1-go Lutego. Erywańska № 16, m. 27. 999

Potrzebne jest od 1-go Marca r. b. w okolicach placu Trzech Krzyży, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, na parterze, suche i widne. Adresy proszę złożyć w kiosku: róg ulicy Żurawiej i Kruczej, pod literą S. 1003

Zaraz do wynajęcia lodownia i sklep, na Nowym Świecie № 8. 993

Z powodu wyjazdu za granicę, oddaje się zaraz mieszkanie skromnie umeblowane, na dwa miesiące 4 pokoje, kuchnia, od frontu. Książęca 6, mieszk. 10. 1022

Potrzebny jest pokój z opałem i usługą w okolicy Kruczej ulicy, przy zacnej rodzinie, dla kobiety. Oferty nadsełać: Krucza № 40, mieszkania 3. 1043

Pokój umeblowany. Nowy-Świat 7, mieszkania 36, oficyna, piętro 1-sze. 1023

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia 5 pokojów z wszelkiemi wygodami. Marszałkowska 140 (od Szkolnej 5). 1031

Doniesienia rozmaite.

Pianina do wynajęcia Chmielna № 45, w prawej oficynie, mieszkania № 16. 149

Kwiaty, wianki ślubne, bardzo modne garnitury zwijane podług ostatnich modele Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 474

Nowogrodzka 18, po dziewięciu latach pracy w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, a głównie paryzkich, powróciłem do kraju i otworzywszy zakład stolarsko-rzeźbiarski w Warszawie, podejmuję się robót w tym zakresie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Z czem polecam się szanownej publiczności. Tamże potrzebni chłopcy do praktyki.—A. Putowski. 720

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Obiady w domu familijnym po kop. 30 i 35. Wspólna № 19, mieszk. 32. 848

Osoba w poważnym wieku może znaleźć za wynagrodzeniem pomieszczenie w bliz kości kolei Wiedeńskiej, przy familji obywatelskiej na wsi. Okolica uznana przez radę lekarską za zdrowotną, kąpiele na miejscu. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, ul. Marszałkowska № 119. 844

Farbiarnia parowa i pralnia chemiczna pod firmą E. Hildebrandt, Warszawa, Długa 12/10, dom dawniej Elerta, farbuje w najrozmaitszych kolorach i pierze sposobem chemicznym garderobę damską i mężką, bez prucia, prutą, oraz inne rzeczy, jako to: aksamity, atłasy, dywany, portjery, pokrycia na meble i t. p., za akuratność roboty i punktualność poręcza. Ceny nizkie. 131

Wyrabiam sznity i różne sztancmaszyny najakuratniej. Do sprzedania maszyny introligatorskie do krajania i złocenia. Mylna 9.—J. Berse. 796

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki. wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów. trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

Tanio! rs. 2 od roboty sukni eleganckiej. Chmielna 19, oficyna lewa, mieszkania 13. Zofja. 630

Rubli 7, za robotę sukni z podszewkami, wieczorowej lub wizytowej, podług ostatnich żurnali wykończa pracownia W. Gartkiewicz. Ulica Marszałkowska № 145, tylko do Gartkiewicz. 836

Upraszam damy, które miesiąc temu kupując kapelusze, pozostawiły zegarek, o łaskawe nadesłanie swego adresu do warszawskiego magazynu żałobnego, Senatorska № 32. 59

Zaziębienie nóg jest przyczyną ciężkich chorób, wyrabiam dla panów kamasze ciepłe, mocne, a tanie. Przyjmuję podług miary zamówienia. Pańska 44—10. Łukiewicz.

Prośba ojca rodziny o pomoc. Człowiek moralnego prowadzenia, posiadający dobre świadectwa rekomendacyjne, upraszam osoby z współczuciem o łaskawe udzielenie lub dopomożenie mi wyrobienia miejsca: woźnego, numerowego, inkasenta lub innej pracy, aby głodu nie cierpieć, jakiego obecnie z rodziną doznaję, bo jestem bez środków do życia. Adres ulica Rycerska № 4 domu, mieszkania № 1, na dole. 153

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 500

Mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi. Gęsia 91, m. 15. Grzebatkowska. 585

Nagrody rs. 10. Skradziono złoty damski zegarek, remontoir cylindrowy, kryty, grawerowany, fabryki Is Calame—Robert z Genewy nr 87535, z monogramem T. A. Uprasza się pp. jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi. Ulica Wspólna № 17, mieszkania № 3. 1037

Pies ceter gordon czarny, nad oczami i łapy bronzowe, w obroży, zginął w poniedziałek wieczór. Uprasza się o odprowadzenie Nowogrodzka № 26, mieszkania 3, za nagrodą. Niewłaściwy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

Pies, cwajnos przybłąkał się, Waliców 17, mieszkania № 4. 1047

Dnia 17 b. m. zgubiono pugilares, zawierający rs. 16 i różne kwity, uprasza się łaskawego znalazcę odesłać na Ogrodową № 61/55 do rządcy domu za nagrodą. 1038

Zginął mops, uprasza się o odprowadzenie na ulicę Marszałkowską № 125, do gospodarza, za zagrodą. 936

Zginął w sobotę wyżeł czarny ceter, nogi białe, czarno centkowane, brzuch i koniec ogona białe. Kto odprowadzi otrzyma nagrodę pieniężną. Przejazd № 9, mieszkania 27, stróż wskaże. 919

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.